PANI JADWIGA Z SERCEM NA DŁONI \10

ŚRODA |02|02|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI 21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 918 NR 22 (2073)

NIŻSZY VAT PRZYCIĄŁ CENY NA STACJACH \3

Fot. Zbigniew Woźniak

SENIORZY UCZĄ SIĘ MAZURSKICH PIEŚNI \13

ILE ZAPŁACIMY ZA CHLEB, WARZYWA, SERY? \4

OLSZTYN — MIASTO WIELU KULTUR \5

KASJER NIE MUSI MIEĆ DROBNYCH? \6

EŁCKIE SCHRONY TRAFIŁY DO PISZA \8

SPORT CODZIENNIE \21-24

ISSN 0137-9127
05
9 770137 912132

eprasa.pl 6da6337ad0

POLSCY PRZEDSIĘBIORCY PODZIELENI W SPRAWIE PASZPORTÓW COVIDOWYCH

Polscy przedsiębiorcy z niepokojem obserwują sytuację związaną z rozwojem epidemii COVID-19, ale nie uważają, że jej rozwiązaniem są przymusowe szczepienia i testowanie pracowników. Tak wynika z ankiety przeprowadzonej wśród członków Polskiego Towarzystwa Gospodarczego.

Aż 69 proc. właścicieli i zarządzających firmami zrzeszonymi w Polskim Towarzystwie Gospodarczym opowiedziało się przeciwko wprowadzeniu regulacji, na podstawie której pracodawca będzie mógł zażądać od pracownika udostępnienia danych wrażliwych nt. przyjętych szczepień. Rozwiązanie to popiera 26 proc. ankietowanych, natomiast 5 proc. nie ma zdania na ten temat.

Większym poparciem cieszy się postulat, zgodnie z którym pracodawca mógłby zażądać od pracownika wykonania testu diagnostycznego. Takie rozwiązanie popiera 32 proc. ankietowanych, natomiast nadal prawie dwie trzecie, a dokładnie 63 procent jest przeciw.

Po pierwsze stabilizacja

— Badanie ankietowe potwierdza wnioski płynące z rozmów z przedsiębiorcami. Zwracają oni uwagę na to, że postulaty wprowadzenia przymusu szczepionkowego, grożenia bezpłatnymi urlopami lub wprowadzenie innych form restrykcji budzi niepokój pracowników — mówi Franciszek Podlacha, dyrektor operacyjny PTG. — To, czego oczekują pracownicy w tym trudnym czasie, to przede wszystkim stabilizacja w miejscu pracy, świadomość, że osoba chora może pójść na zwolnienie lekarskie i nie obawiać się zmian, które zajdą pod jej nieobecność. Obowiązkiem każdego przełożonego jest troska o zdrowie swoich pracowników, jednak przymus nie jest najlepszym rozwiązaniem do jego osiągnięcia. Do pracodawcy należy również obowiązek zapewnienia bezpiecznych warunków pracy swoim pracownikom. Jednak każdy pracodawca powinien móc określać te zasady indywidualnie w sposób adekwatny do specyfiki zakładu pracy — dodaje Franciszek Podlacha.

fot. Freepik

— Przedsiębiorcy zwracają uwagę na to, że postulaty wprowadzenia przymusu szczepionkowego, grożenia bezpłatnymi urlopami lub wprowadzenie innych form restrykcji budzi niepokój pracowników — mówi Franciszek Podlacha

Unikajmy kolejnych podziałów

Wprowadzenie izolacji osób zaszczepionych od niezaszczepionych to koncepcja, w której rok temu pokładano wielkie nadzieje na ograniczenie transmisji wirusa i zakończenie pandemii.

— Teraz już widzimy, że sprawa rozwoju choroby jest dużo bardziej złożona, a dane statystyczne nie potwierdzają teorii stojących za tym rozwiązaniem. Dlatego nie dziwi, że wielu naszych członków jest sceptycznych wobec przekazywania pracodawcom szerokiego dostępu do wrażliwych danych pracowników. Jesteśmy świadomi, że wyniki naszej wewnętrznej ankiety są w opozycji do stanowiska przyjętego ostatnio przez Radę Dialogu Społecznego — wyjaśnia dyrektor operacyjny PTG. I dodaje:

— Być może wynika to z faktu, że PTG zrzesza wiele firm rodzinnych, gdzie to bezpośrednio właściciel jest zarządzającym zespołem i to on zna najlepiej specyfikę firmy. Inaczej sprawa wygląda w dużych korporacjach, gdzie liczba osób i struktura firmy są tak duże, że wymagają systemowych rozwiązań. Jak widać temat jest trudny i wymaga indywidualnych rozwiązań, a przede wszystkim znajomości specyfiki konkretnych firm, które znane są najlepiej jej właścicielom. Sprawa wymaga niewątpliwie dalszych dyskusji i rozmów w oparciu o dane. Należy również pamiętać, że nasze społeczeństwo jest już wystarczająco podzielone, dlatego należy unikać wprowadzania kolejnych osi podziału, tym razem na obóz pracodawców i pracowników.

ŹRÓDŁO: POLSKIE TOWARZYSTWO GOSPODARCZE

Polskie Towarzystwo Gospodarcze jest związkiem pracodawców ukierunkowanym na uwolnienie potencjału biznesowego oraz patriotyzmu gospodarczego kraju. Stawiamy na budowanie wspólnoty i odpowiedzialny biznes w oparciu o konserwatywne wartości. Są one gwarancją osobistego i zawodowego sukcesu. Celem PTG jest ochrona praw i reprezentowanie interesów, w tym gospodarczych, zrzeszonych członków wobec związków zawodowych, organów władzy i administracji rządowej oraz organów samorządu terytorialnego.

APEL POLSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARCZEGO W SPRAWIE ZAGROŻEŃ BIG TECH

Przykład zablokowania profilu Konfederacji przez Facebook nie jest pierwszym i zapewne nie ostatnim przykładem tego jak światowy koncern Big-Tech nadużywa swojej silnej pozycji i ogranicza swobody obywatelskie usuwając istotny społecznie profil.

Brak precyzyjnego uzasadnienia takiej decyzji, brak realnej i bezstronnej procedury odwoławczej, blokowanie postępowania sądowego tylko pogłębiają negatywną ocenę tego zjawiska.

Zakłócenie wolności słowa w internecie to tylko jeden z wielu objawów zaburzeń jakie powodują światowe Big Techy. Niestety takich praktyk jest znacznie więcej. Są one szczególnie wyraźne w przypadku sektora e-commerce, gdzie polskie firmy zmuszone są podlegać szeregowi regulacji krajowych i europejskich, a ich bezpośredni konkurenci z Chin lub innych kontynentów tym unormowaniom nie podlegają.

Wystarczy wymienić coraz bardziej skomplikowane i obciążające regulacje podatkowe czy te związane z ochroną konsumentów (np. odstąpienie od umowy i prawo do sądu), wymogi bezpieczeństwa produktów, obowiązki w zakresie sprawozdawczości i inne obowiązki regulacyjne. Zjawisko to powoduje, że na polskie podmioty nałożone są duże obciążenia ze strony władzy publicznej, która to władza nie nakłada takich samych ciężarów na podmioty zagraniczne. Sytuacja ta stanowi kolejne zagrożenie, obok zagrożeń dla wolności słowa czy dla konstytucyjnych praw obywateli i przedsiębiorców takich jak swoboda i równość działalności gospodarczej

Ponadto z niepokojem obserwujemy praktyki gigantów Big-Tech prowadzących tzw. światowe marketplace'y (serwisy umożliwiające lokalnym sprzedawcom sprzedaż towarów) sprowadzające się do takiego układania modelu biznesowego, w którym wielkie Big-Techy konkurują bezpośrednio z podmiotami sprzedającymi u nich towary. W dłuższej perspektywie oznacza to likwidację całej rzeszy średnich i małych przedsiębiorstw, dominację światowych gigantów w handlu, a w konsekwencji oznacza spadek konkurencyjności i jakości, wzrost cen i monopole lub duopole. Przykłady innych krajów jak USA, Indie, Włochy wskazują, że działanie post-factum, czyli próba likwidowania niekorzystnych skutków jest znacznie trudniejsza, niż zapobieganie im.

Niestety jak wskazuje odpowiedź na interpelację posła Marka Zagórskiego, sporządzona przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii w oparciu o wyjaśnienia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie są podejmowane działania adekwatne do zagrożeń przed jakimi stoimy. Wystarczy wymienić, że na pytanie o praktyki zagranicznych firm Big Tech takich jak Alliexpress zostaje udzielona odpowiedź dotycząca rodzimego podmiotu. Na pytanie o zagrożenia związane z działalnością Big Tech zostaje udzielona odpowiedź stwierdzająca, że mamy w Polsce regulacje dotyczące nadużycia pozycji dominującej, które jak wskazują liczne przykłady z całego świata są zupełnie niewystarczające w przypadku światowych koncernów Big Tech.

Dlatego po raz kolejny apelujemy do polskich władz o wdrożenie regulacji dotyczących firm Big Tech, które uniemożliwią powstanie pozycji dominującej i zagwarantują poszanowanie podstawowych praw konstytucyjnych jak wolność słowa, równość i swoboda działalności gospodarczej.

ŹRÓDŁO: PTG

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Dawid Żmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 6da6337ad0

NIŻSZY VAT PRZYCIĄŁ CENY NA STACJACH

Jak za dotknięciem czarodziejskiej wróżki poleciały w dół ceny paliw na stacjach. I trzeba przyznać, że wielu kierowców było w małym szoku, widząc ceny na dystrybutorach. Te spadły średnio o około 70 groszy na litrze.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Z obietnicami polityków różnie bywa, ale nie tym razem. Rząd obiecał, że od 1 lutego spadną ceny paliw i tak się stało. Od wczoraj obowiązuje niższy VAT na paliwa silnikowe. Podatek VAT spadł z 23 do 8 proc. To element tzw. tarczy antyinflacyjnej 2.0, która ma chronić Polaków przed skutkami rosnących cen towarów i usług. Tarcza oprócz niższego VAT na paliwa zakłada także obniżkę do zera VAT na żywność, a także na nawozy i gaz, do 5 proc. obniżkę VAT na ciepło. Te niższe stawki mają obowiązywać przez sześć miesięcy, do końca lipca tego roku.

Fot. Zbigniew Woźniak

Fot. Zbigniew Woźniak

Ceny w górę...

Wczoraj w Olsztynie na stacjach Orlen benzynę można było kupić już po 5,20 zł za litr a olej napędowy po 5,24 zł, choć na innych stacjach ceny było o kilka groszy wyższe. To jednak w porównaniu z niemal 6 zł za litr paliwa, które płaciliśmy jeszcze niedawno za benzynę czy diesla oznacza ogromny zjazd cenowy. Przed 1 lutego średnio benzyna na Warmii i Mazurach kosztowała 5,86 zł, a olej napędowy — 5,95 zł.

— W innych krajach, Danii, Niemczech, ceny paliw rosną. U nas spadły zgodnie z obietnicami. To dla przeciętnej rodziny kilkadziesiąt zł mniej na jednym tankowaniu — powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej na jednej ze stacji Orlenu.

W konferencji brał udział też prezes Orlenu Daniel Obajtek.

— Średnia cena benzyny to dziś 5,19, oleju napędowego 5,24 zł — wyliczał. — Jako Orlen staramy się przenosić to na rynek. Sądzę, że nasz konkurencja również zaimplementuje te ceny.

Zdaniem prezesa Orlenu gdyby nie działania rządu, takie jak walka z mafiami paliwowymi, modernizacja rafinerii, dywersyfikacja dostaw ropy i niedawne nabycie praw do emisji CO2 po niższych niż obecne cenach, ceny benzyny w Polsce sięgałyby już 9 zł, 9 zł 50 gr za litr.

...i ceny w dół

Analitycy rynku paliw pod koniec tygodnia radzili, by z tankowaniem poczekać do wtorku. Jednak nie wszyscy wzięli sobie te rady do serca, choć niektórzy po prostu musieli zatankować, bo jak długo można jeździć na rezerwie. — Zatankowałem wczoraj wieczorem, płaciłem 5,91 zł za litr benzyny. Zatankować musiałem, ale kiep ze mnie, że do pełna. Patrząc na obecne ceny, to jestem w plecy jakieś 30 zł. Odjechał mi dobry obiad — zżymał się sam na siebie pan Włodek, który jeździ kią.

Jednak obecne ceny paliw i tak są wyższe niż przed rokiem (w ubiegłym roku o tej porze za benzynę płaciliśmy 4,70 zł, a za olej napędowy — 4,68 zł za litr). Początkowo optymizm, co do spadku ceny był dużo wyższy, bo niektórzy zakładali, że te jeszcze bardziej zbliżą się do granicy 5 zł za litr. Obecnie jest to nieco wyżej, ale i tak kierowcy powinni być zadowoleni, bo tankowanie nie będzie tak drogie. A trzeba pamiętać, że ceny paliwa przekładają się bezpośrednio na koszty transportu, co dodatkowo podnosi koszty towarów i usług, nakręca inflacje, która i ta jest już wysoka.

	Bartoszyce	Elbląg	Ełk	Nidzica	Olsztyn	Ostróda
95	5,22	5,15	5,22	5,16	5,19	5,20
98	5,42	5,29	5,42	5,43	5,31	5,49
ON	5,25	5,67	5,42	5,24	5,24	5,24
LPG	2,80	2,88	2,61	2,71	2,69	2,61

Przykładowe ceny paliw na stacjach benzynowych w woj. warmińsko-mazurskim

Na to też zwrócił uwagę wczoraj premier Morawiecki mówiąc, że obniżka cen paliw jest kluczowa dla walki z inflacją, z uwagi na fakt, że przekładają się one na koszty transportu i są uwzględniane w cenach wielu produktów. — Inflacja przyszła z covidem, Gazpromem i nieodpowiedzialną polityką Unii Europejskiej — mówił premier, zapewniając zarazem: — Zwalczymy tę inflacyjną hydrę.

Zdaniem analityków BM Reflex po obniżce VAT ceny na stacjach paliw powinny spaść do poziomu: 5,25 zł za litr benzyny Pb95, 5,30 zł za litr diesla i 2,75 zł za litr autogazu.

— Musimy jednak pamiętać, nie wszystkie podwyżki cen z rynku hurtowego zostały przełożone na detal, stąd obniżone 1 lutego ceny paliw na stacjach, nie muszą pozostać na długo — zauważają w komentarzu Urszula Cieślak i Rafał Zywert z BM Reflex.

Natomiast według szacunków ekspertów e-petrol.pl po ścięciu VAT średnie ceny w kraju powinny kształtować się w granicach: Pb-95 — 5,17-5,29 zł za litr, oleju napędowego 5,29-5,41 zł za litr, a LPG 2,69-2,76 zł za litr.

Założenia

Tarcza antyinflacyjna 2.0 przewiduje:
1. Obniżenie VAT na paliwa z 22 proc. do 8 proc.
2. Zwolnienie z VAT produktów żywnościowych, które dziś objęte są stawką 5 proc.
3. Obniżenie VAT na gaz do 0 proc.
4. Obniżenie VAT na prąd do 5 proc.
5. Obniżenie VAT na ciepło systemowe do 5 proc.
6. Zwolnienie z VAT nawozów

PONAD 10 MLN OSÓB Z DAWKĄ PRZYPOMINAJĄCĄ

W Polsce dawkę przypominającą szczepionki przeciw COVID-19 przyjęło ponad 10 mln osób – podano we wtorek na stronach rządowych.

Ponad 10 mln osób w Polsce przyjęło dawkę przypominającą szczepionki przeciw COVID-19

Liczba wszystkich wykonanych w naszym kraju szczepień przeciw COVID-19 wynosi ponad 51,6 mln. W pełni zaszczepionych jest ponad 21,7 mln osób.

fot. Pixabay

Od 27 grudnia 2020 r., gdy rozpoczęły się w Polsce szczepienia przeciw COVID-19, wykonano 51 658 515 iniekcji. W pełni zaszczepionych, czyli dwiema dawkami preparatów od firm Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca lub jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson, jest w 21 747 458 osób.

Trzecią, uzupełniającą dawkę szczepionki, przyjęły 210 093 osoby z upośledzoną odpornością, a dawkę przypominającą – 10 057 033 osoby.

Dzienna liczba szczepień to 86 568 iniekcji.

Łącznie do Polski dostarczono 96 550 560 dawek szczepionki, z czego do punktów trafiło 51 035 195 dawek. Zutylizowano 743 048 dawek.

Zgłoszono 17 989 niepożądanych odczynów poszczepiennych, w większości łagodnych.

Tymczasem na Warmii i Mazurach zanotowano wczoraj wzrost zakażeń i zgonów. W samym tylko Olsztynie potwierdzono 344 przypadki zakażeń. Według wtorkowego raportu ministerstwa zdrowia w całym kraju z powodu covid-19 zmarło na 66 osób, z powodu współistnienia covid-19 z innymi schorzeniami zmarły 173 osoby. Na Warmii i Mazurach odnotowano 9 zgonów.

ŹRÓDŁO: PAP / RED.

eprasa.pl 6da6337ad0

JEST TANIEJ? NIE JEST TANIEJ?

Od 1 lutego część produktów żywnościowych, które dotąd były objęte stawką 5 proc., potaniała od kilku od kilkudziesięciu groszy. Tylko czy odczuwamy tę różnicę? Niektóre z sieci po cichu zaczęły podwyższać ceny produktów spożywczych, aby... je obniżyć.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@dziennikelblaski.pl

Od 1 lutego do 1 lipca tego roku ma obowiązywać niższa stawka VAT m.in. na żywność. Zgodnie z nowelizacją ustawy VAT do zera, spadł podatek na żywność i napoje objęte wcześniej stawką 5 proc. Te z 23-proc. VAT-em już obniżka nie obowiązuje. Ale i tak w marketach 2-3 tys. produktów ma być tańszych, a w hipermarketach nawet 20 tys. Są to podstawowe produkty żywnościowe (np. niektóre owoce i warzywa, pieczywo, nabiał, mięso i przetwory mięsne, produkty zbożowe: mąka, kasze, makaron, określone napoje). Zdaniem premiera Mateusza Morawieckiego, obniżka VAT pozwoli zaoszczędzić przeciętnej polskiej rodzinie 45 zł miesięcznie.

Fot. Zbigniew Woźniak

Elżbieta Olasek z córką Martą

Fot. Zbigniew Woźniak

Elżbieta Drzyzguła

TANIEJ ZNACZY LEPIEJ?

Według różnych wyliczeń najbardziej ma być widoczna obniżka cen wyrobów mięsnych. Na przykład schab bez kości, który wcześniej kosztował 20 zł/kg, stanieje o 1 zł. Wędliny natomiast mają stanieć 1-1,5 zł na kilogramie. Najmniej odczuwalna różnica dotyczyć będzie produktów tańszych, jak np. mleka czy też owoców, zwłaszcza importowanych, bo markety stosują tu własne cenniki i czasowe promocje.

— Często robimy zakupy, więc trudno nie zauważyć, że wszystko jest coraz droższe. Wiem, ile za 100 zł mogłam kupić miesiąc temu, a ile teraz. Gdy odchodzę od kasy, sprawdzam paragon, czy przypadkiem nie pojawiła się jakaś pomyłka. Tak było też 1 lutego... Niewiele kupiłam, a dużo zapłaciłam. Dlatego, według mnie, obniżka VAT może i sprawiła, że jest taniej, ale wcale nie jest taniej. Nie zauważam oszczędności, gdy płacę za zakupy — mówi Elżbieta Olasek z Olsztyna. — Dzisiaj nawet nie wiem, ile kosztuje chleb. Muszę go kupić, więc kupuję, ale nie jestem w stanie monitorować jego ceny.

— Rano zaszłam do piekarni i rzeczywiście — zwykła bułka staniała o 2 grosze. Moją uwagę zwróciła końcówka ceny. Wcześniej płaciłam 50 groszy, a teraz 48 groszy. Współczuję sprzedawcom, bo będą teraz wydawać resztę „żółciakami" — dodaje pani Marta, córka Elżbiety Olasek. — Obniżki groszowe bardziej śmieszą niż cieszą.

— Nie odczujemy obniżki VAT. Nie ulży to nikomu. Gdybyśmy płacili o pięć złotych mniej, a nie o pięć groszy, byłoby to zauważalne. Mam troje dzieci, a w domu jest nas pięcioro. Cały czas zwracam uwagę na ceny. Niestety, trzeba kupić to, co trzeba kupić. I zapłacić tyle, ile wynosi rachunek. Musimy kupić pieczywo, owoce... Trzeba też zrobić obiad — stwierdza Elżbieta Drzyzguła z Olsztyna. — Na razie z obniżki VAT wszystkie sieci zrobiły sobie ładną reklamę. Gdy byłam w sklepie, zauważyłam, że cena jabłek, które były drogie, spadła. Ale przecież nie da się przeżyć całego miesiąca tylko na tych owocach! Na jednym się zaoszczędzi, na innym przepłaci. I na jedno wyjdzie.

— Szału nie ma. I na pewno nie będzie lepiej. Mam wrażenie, że cały czas wszystko będzie drożało niż taniało. Inflacja jest straszna — zauważa Nina Cząstkiewicz z Olsztyna. — Dziś trzeba szukać promocji, żeby zaoszczędzić. Te parę groszy jest jednak taniej... Ale czy tak naprawdę można nazwać to oszczędnością?

Fot. Zbigniew Woźniak

Nina Cząstkiewicz

WSZYSTKO DROŻEJE

Od kilku miesięcy borykamy się z drożyzną. Z danych Ministerstwa Rolnictwa wynika, że w pierwszych dwóch tygodniach 2022 roku ceny poszły w górę. Niekiedy w ciągu tygodnia urosły dwucyfrowo. To przekłada się na ceny w sklepach. Drożeje mięso drobiowe. Za filety z piersi kurczaka w hurcie trzeba było płacić o 3,9 proc. więcej niż tydzień wcześniej, a za udźce z indyka o 5,5 proc. Drożeją też sery żółte. Na przykład za goudę trzeba było w pierwszym tygodniu 2022 roku płacić o 1,3 proc. więcej niż tydzień wcześniej. W drugim tygodniu cena poszła w górę o kolejne 1,4 proc. Wyhamowały za to ceny masła, choć i tak są bardzo wysokie, a w sklepach bez promocji trudno kupić dziś kostkę za mniej niż 7 zł.

Coraz droższa jest też pszenica i żyto, a w konsekwencji także mąka. Tylko w tygodniu od 2 do 9 stycznia ceny mąki tortowej 450 w hurcie poszły w górę o ponad 22 proc., a mąki wrocławskiej 500 o ponad 23 proc. W drugim tygodniu te pierwsze nieco wyhamowały, bo spadły o 8,4 proc. i tak były jednak znacznie wyższe niż pod koniec zeszłego roku.

Drożał też olej rzepakowy. Jego cena w hurcie wzrosła o 8,8 proc., by potem spaść o 3,1 proc. W listopadzie szok wywołał skokowy wzrost cen oleju rzepakowego do 9,99 zł za litr. Dziś w wielu dużych sklepach cena sięga już 10,99 zł za litrową butelkę, a bywa i wyższa.

Czy rzeczywiście zyskamy na obniżce VAT? Do całej operacji najwięksi gracze w branży handlowej przygotowywali się od kilku tygodni. Sklepy chcą jednocześnie mieć ciastko i zjeść ciastko. Dlatego wiele sieci postanowiło ściągnąć do siebie klientów dzień wcześniej, obniżając o VAT ceny już w poniedziałek 31 stycznia. Warto jednak dodać, że tydzień temu spadła na sieci krytyka za podniesienie cen wielu towarów. Na początku stycznia na przykład za skrzydełka kurczaka trzeba było zapłacić 4 zł. Następnie cena podskoczyła do 4,50 zł. Z obniżką VAT natomiast kosztują 4,28 zł. Z kolei ten sam makaron na początku roku kosztował 2,99 zł, później 3,49 zł, a w lutym 3,32 zł. Olej rzepakowy: najpierw 9,99 zł, potem 10,99 zł, a teraz 10,47 zł.

— Zawsze kupuję dziesięć kajzerek, za które płaciłem ok. 2,70 zł. Dwa tygodnie temu kupiłem osiem bułek. Zapłaciłem wtedy, o dziwo, podobną kwotę. Natomiast kilka dni temu kupiłem dziewięć bułek i zapłaciłem już ponad 3 zł. Gdzie więc te obniżki? Podrożało o półtorej bułki, potem zniżyli o pół bułki, a w rozliczeniu sklep jest bułkę do przodu. Ja tracę — zauważa Zdzisław Woźnicki z Olsztyna. — Obniżka VAT dobrze brzmi. Ale i tak traci statystyczny Kowalski.

Sprawie ma przyglądać się m.in. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) oraz Inspekcja Handlowa. Kontrole mają polegać na tym, że co tydzień będzie analizowany wybrany koszyk podstawowych dóbr.

Inflacja i wzrost cen dotknęły całą Europę i świat. Powodami tego są m.in. wzrosty cen uprawnień do emisji CO2, drożejące surowce energetyczne i tegoroczna, niższa produkcja energii ze źródeł odnawialnych, a także zwiększony popyt. W Polsce w ramach walki z drożyzną i przyjętej na początku grudnia tarczy antyinflacyjnej rząd zniósł m.in. akcyzę na energię elektryczną sprzedawaną gospodarstwom domowym i obniżył stawkę VAT na energię z 23 na 5 proc i obniżył akcyzę na paliwa. Od 1 lutego wchodzą w życie przepisy drugiej odsłony tarczy antyinflacyjnej — mieszkańcy Polski zapłacą mniej za paliwo, podstawowe produkty spożywcze, gaz, ciepło systemowe, a także nawozy. Także dodatek osłonowy pozostaje kluczowym elementem Rządowej Tarczy Antyinflacyjnej 2.0.

eprasa.pl 6da6337ad0

OLSZTYN: MIASTO LUDZI SKĄDŚ

Miejski Ośrodek Kultury przedstawi losy Olsztyna poprzez historie rodzinne mieszkańców. Akcja ma zwrócić uwagę na bardzo skomplikowaną i trudną przeszłość mieszkańców stolicy Warmii.

Jesteśmy bardziej skądś niż stąd — mówi Mariusz Sieniewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie. Wczoraj MOK rozpoczął kampanię „Pępowiny miasta". Projekt będzie organizowany na terenie miasta, a jego ambasadorami zostały znane osobistości z olsztyńskiej kultury, których korzenie sięgają daleko poza Warmię. Dyrektor MOK-u Mariusz Sieniewicz mówił o swoich litewskich korzeniach sięgających podwileńskiej miejscowości Troki.

Fot. MOK

Uczestnicy projektu „Pępowiny miasta"

Nie tylko rodzina Mariusza Sieniewicza pochodzi z Litwy, bo duża część uczestników wczorajszego spotkania w MOK-u otwierającego kampanię opowiadała swoje trudne historie rodzinne. Ich przodkowie byli zmuszeni opuścić ziemie litewskie.

Druga co do liczebności grupa pochodzi z terenów dzisiejszej Białorusi lub Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym najczęściej używany był język białoruski. W opowieściach uczestników spotkania często przebijał się żal, sentyment i tęsknota za utraconą przed wieloma latami ojczyzną. Pisarka Tamara Bołdak-Janowska, która — jako kraj swojego pochodzenia — wskazuje Wielkie Księstwo Litewskie, zwracała uwagę na fakt, że z powodu obecnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej nie może pojechać w rodzinne strony i odwiedzić grobów swoich rodziców.

— Jestem człowiekiem pogranicza, a wychowałam się na granicy z dzisiejszą Białorusią. Pamiętam, jak granica była przesuwana z naszego podwórka do okolicznej wsi, a później znowu wracała na nasze podwórko. Pamiętam również, jak do nas strzelano — opowiadała Tamara Bołdak-Janowska.

Podczas wczorajszego spotkania w MOK-u swoje historie przedstawili również mieszkańcy Olsztyna z korzeniami sięgającymi Ukrainy, Rosji, Niemiec czy Wolnego Miasta Gdańsk. Każda z osób posiada wspólny mianownik w postaci tęsknoty za utraconą ojczyzną i finałem w Olsztynie. Niektórzy z rozmówców zaproszonych przez MOK przyjechali tutaj z powodów zawodowych, innych przywieźli rodzice, a niektórzy tu się urodzili.

Miejski Ośrodek Kultury chce przedstawić długą i skomplikowaną historię mieszkańców Olsztyna przez pryzmat obecnych mieszkańców wraz z historiami ich rodzin.

— Kulturę często spycha się do getta, sądząc tym samym, że poradzi sobie sama. Myślę jednak, że nadszedł odpowiedni czas, żeby przypomnieć mieszkańcom miasta, gdzie sięgają ich pępowiny. My wszyscy pochodzimy skądś, a Olsztyn jest jednym, wielkim tyglem, gdzie zostały wymieszane wszystkie narodowości — mówił dyrektor MOK Mariusz Sieniewicz. — Trzeba to powtarzać, gdy lekką ręką zakreślane są granice między tym, co inne, a tym, co nasze. Jesteśmy tutaj, bo kiedyś – w imadle historii, w trupich rozbłyskach wojny – splątały się pępowiny narodów, ludzi, języków. Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Rosjanie, Żydzi, Tatarzy, wreszcie – najbardziej obcy: Warmiacy i Mazurzy. Stygmat różnorodności.

Dyrektor dodał: — Krążą w nas nieoczywiste, pępowinowe historie. Odsyłają do miejsc zatartych i ludzi, którzy są już rodzinnym powidokiem. W naszych biografiach tkwi stwardniały gen ucieczek i osiedleń. Olsztyn ma wiele pępowin – jesteśmy echem udręczonych biegunów. Zanim więc przystawimy pieczęć „oblężonego domu", odmieniajmy do utraty tchu słowo: człowiek — podsumował Mariusz Sieniewicz.

Uczestnikami projektu będzie dwanaścioro mieszkańców Olsztyna. Wśród nich znane postaci, m.in. aktorka Irena Telesz-Burczyk, biolog prof. Stanisław Czachorowski, szefowa Stowarzyszenia Borussia Kornelia Kurowska, fotografik Jarosław Poliwko. Więcej o nich i ich korzeniach dowiemy się z fotografii, które znajdą się w miejskiej przestrzeni.

— Bardzo się cieszę, że zostałam zaproszona do tego projektu — mówi autorka zdjęć Magdalena Szurek. — Każda z tych historii jest inna, a przez to niezwykle interesująca. To było dla mnie także w pewnym sensie osobiste doświadczenie. Moje korzenie sięgają wielu rejonów świata, przez co czuję, że nie mam swojej tożsamości regionalnej.

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie chcą wywołać dyskusję na temat pochodzenia i tożsamości mieszkańców. Mariusz Sieniewicz podczas konferencji stwierdził, że Olsztyn jest miastem bogatym kulturowo, a mieszkają w nim przedstawiciele wielu narodowości, mimo że często są którymś pokoleniem mieszkającym w Olsztynie. MOK zachęca do dzielenia się swoimi rodzinnymi historiami i pokazywaniem pamiątek.

Na tabliczkach ze zdjęć promujących wydarzenie nie ma nazwisk trzymających je osób. MOK zwraca uwagę na fakt, że nieważne są dane, które mamy wpisane w dowodzie osobistym, tylko historie rodzin, które ostatecznie zamieszkały w Olsztynie.

Prace powstałe podczas projektu „Pępowiny miasta" będzie można oglądać do końca lutego na przystankach, na siedzibie Społem, w CRS Ukiel czy miejskich słupach ogłoszeniowych.

KAROL GROSZ

W projekcie biorą udział:
Tamara Bołdak-Janowska, Irena Telesz-Burczyk, Mute Sobaszek, Joanna Milewicz, Kornelia Kurowska, Emilia Konwerska, Maria Rumińska, Stanisław Czachorowski, Jacek Maciejewski, Andrzej Bartnikowski, Jarek Poliwko, Mariusz Sieniewicz.

JUŻ WKRÓTCE WENTA DOBROCZYNNA AKCJI KATOLICKIEJ

W tym roku dochód z wenty zostanie przekazany Olsztyńskiemu Stowarzyszeniu Hospicyjnemu „Palium". Będzie można wygrać nietuzinkowy fant – przelot samolotem.

Już 24. Wenta Dobroczynna Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej odbędzie się w niedzielę 20 lutego w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie. Początek godz. 12. Tym razem dochód z wenty zostanie przekazany Olsztyńskiemu Stowarzyszeniu Hospicyjnemu „Palium". Dochód wesprze budowę hospicjum, placówki bardzo potrzebnej w stolicy regionu.

Fot. Zbigniew Woźniak

Wenta odbędzie w Państwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie

Obecnie ośrodek hospitacyjny działa na II piętrze dawnego szpitala kolejowego. Jest tam zaledwie 20 łóżek dla przewlekle chorych. W nowej placówce tych miejsc będzie 35.

Karty wstępu są dostępne w recepcji Kurii Metropolitalnej przy ul. Pieniężnego 22, w Biurze Podróży Cezar w Olsztynie, w Olsztyńskim Stowarzyszeniu Hospicyjnym Palium. Na uczestników będą czekać licytacje i loteria fantowa. Na aukcji będzie można wygrać nietuzinkowy fant – przelot samolotem dla trzech osób Szlakiem Świętej Warmii. To 1,5-godzinny przelot samolotem po malowniczej trasie, która wiedzie z lądowiska w Gryźlinach w gminie Stawiguda, przez Bałdy, Olsztyn, Świętą Lipkę, Reszel, Stoczek Klasztorny, Lidzbark Warmiński, Pieniężno, Braniewo, Frombork, Chwalęcin, Krosno, Dobre Miasto, Głotowo, Gietrzwałd, z ponownym lądowaniem w Gryźlinach.

– Mam nadzieję, że tegoroczna licytacja lotu będzie cieszyła się podobnym, a nawet większym zainteresowaniem niż w ubiegłym roku, w końcu cel jest szczytny – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Do pokonania będzie 300 km w powietrzu. Gwarantuję niesamowite wrażenia podczas oglądania naszej pięknej krainy z lotu ptaka. Voucher może być atrakcyjnym prezentem na rocznicę ślubu czy też urodziny.

ŹRÓDŁO: MAT. PRASOWE

eprasa.pl 6da6337ad0

KASJER NIE MUSI MIEĆ DROBNYCH?

Woda i 50-złotowy banknot? To właśnie ten sposób najczęściej wykorzystują klienci, by rozmienić sobie u nas pieniądze – mówi sprzedawca niewielkiego sklepu na elbląskiej Starówce. Nie bez powodu przy kasie pojawiła się jednoznaczna informacja.

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Kupujący zobowiązany jest do zapłaty ceny, a więc powinien być przygotowany do spełnienia swojego świadczenia. Żaden przepis szczególny nie nakłada na sprzedawcę obowiązku posiadania drobnych do wydania reszty – czytamy na kartce, którą widzi każdy klient, wchodzący do wspomnianego sklepu. A ten nie jest wcale wyjątkiem, bo podobne informacje można znaleźć w kolejnych mniejszych lub większych marketach.

– Mam wrażenie, że czasami ludzie traktują sklepy jak punkty, w których mogą w każdej chwili rozmienić pieniądze – mówi sprzedawczyni jednego z elbląskich sklepów. – U nas jeszcze takiej kartki nie ma, ale spotkałam się z podobnymi informacjami w innych sklepach i zastanawiam się, czy i u nas nie powinna się pojawić. Najbardziej bawią mnie klienci, którzy wchodzą i pytają, czy mam rozmienić 20 złotych, a gdy mówię, że nie, wybierają najtańszy produkt z półki i myślą, że nie mam już wyboru i muszę im wydać, a może wcale tak nie jest – zastanawia się kobieta.

– Oczywiście nie twierdzę, że każdemu, kto chce kupić wodę za 2 złote i wyciąga banknot, zależy wyłącznie na rozmienieniu pieniędzy, ale zdarza się to bardzo często – przyznaje kolejny sprzedawca. I zaznacza: – Kiedyś wszyscy śmiali się z kasjerów, którzy pytają, czy mogą być winni grosika, a okazuje się, że problem jest po obu stronach.

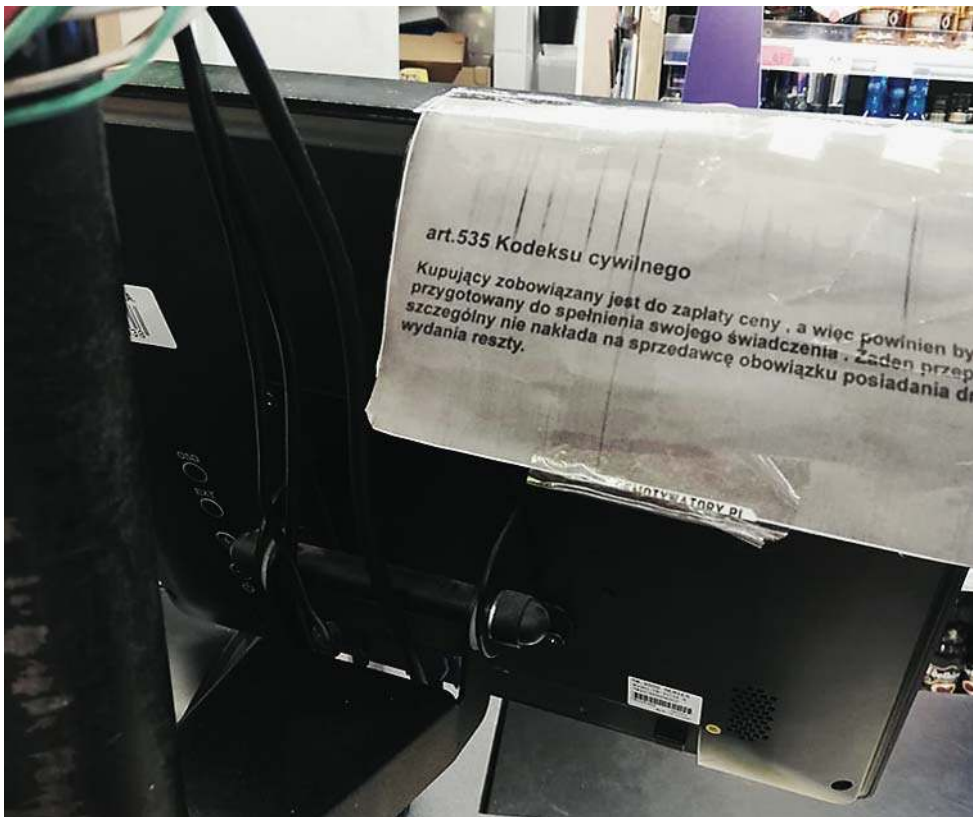

Fot. kk

Takie kartki można coraz częściej spotkać w sklepach

Sklepy, które postanowiły informować swoich klientów, że wcale nie mają w obowiązku posiadać reszty, a po stronie kupującego leży, by mieć kwotę, za którą dany produkt ma zostać sprzedany, powołują się na artykuł 535 kodeksu cywilnego, który mówi: „Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę”.

Czy ten zapis faktycznie wskazuje na to, że sprzedawca nie musi mieć drobnych, by wydać resztę?

Jak informował portal wiadomoscihandlowe.pl Inspekcja Handlowa i rzecznik konsumentów uznali, że brak reszty do wydania nie jest problemem kupującego, ale sprzedawcy, który ma obowiązek płatność przyjąć i wydać resztę.

– Prawo nie nakłada na sprzedawcę konieczności posiadania reszty do wydania, a uiszczenie zapłaty w odpowiedni sposób jest obowiązkiem kupującego – twierdzi za to cytowany przez portal bankier.pl Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ale co zatem z artykułem 135 kodeksu wykroczeń?

Fot. pixabay

Czy za butelkę wody wypada płacić 200-złotowym banknotem?

Przecież zapis ten mówi: „Kto, zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego lub w przedsiębiorstwie gastronomicznym, ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia sprzedaży takiego towaru, podlega karze grzywny”.

Okazuje się, że tak naprawdę żaden przepis podobnych sytuacji nie reguluje, chociaż zasady współżycia społecznego mogłyby od nas – jako klientów – wymagać, byśmy nie płacili za dany towar kwotą wielokrotnie przewyższającą jego cenę.

A jeśli – jako sprzedawcy – chcemy odmówić kupującym sprzedaży z powodu braku drobnych, lepiej robić to słownie. Wywieszanie wspomnianych na początku kartek, może zakończyć się nawet kontrolą w sklepie.

A co z legendarnym grosikiem? Jeżeli zgodzimy się, by kasjer był nam go „winny”, nie ma tematu. Za to, jeżeli na takie rozwiązanie nie chcemy się zgodzić, musi on poszukać innego, a UOKiK przypomina, że zapewnienie odpowiedniej ilości pieniędzy do wydawania reszty jest elementem dobrej praktyki kupieckiej, dbałości o dobre imię firmy oraz troski o kupującego.

Na szczęście coraz powszechniejsze staje się używanie kart płatniczych i transakcji bezgotówkowych, które prawdopodobnie sprawią w przyszłości, że problem całkiem przestanie istnieć. Do tego czasu warto próbować być odpowiedzialnym klientem, ale i wyrozumiałym sprzedawcą.

NIEZAWODNY SPRZĘT POMAGA IM RATOWAĆ LUDZKIE ŻYCIA

Ochotnicza Straż Pożarna w Krzewsku otrzymała ponad 30 tysięcy zł na remont i certyfikację nożyc hydraulicznych. Zestaw służy do uwalniania ofiar wypadków drogowych.

Narzędzie służy do cięcia i rozpierania blach i jest nieocenioną pomocą podczas wydobywania ofiar wypadków ze zniszczonych samochodów.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzewsku, należącej do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, znajduje się przy drodze łączącej gminę Markusy z Elblągiem — ochotnicy z Krzewska działają zatem również podczas akcji w Elblągu.

W ostatnim czasie wspierali na terenie miasta walkę ze skutkami wichur.

— Ze względu na bardzo dużą ilość zgłoszeń do pomocy elbląskim jednostkom ratowniczo-gaśniczym udał się również nasz zastęp. Pierwsze zgłoszenie dotyczyło ulicy Mikołaja Kopernika, gdzie utrudniony był wyjazd z parkingu. Następnie udaliśmy się na ulicę Kościuszki, gdzie sporych rozmiarów drzewo spadło na ciąg pieszo-rowerowy.

fot. Michał Gzowski

Wspieranie aktywnych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej to moje zobowiązanie — przekazuje Michał Gzowski

Z ulicy Kościuszki udaliśmy się na ulicę Królewiecką, gdzie podjęliśmy kolejne dwie interwencję — jedno drzewo wyrwane z korzeniami przechyliło się na ogrodzenie, niebezpiecznie zwisając nad chodnikiem. Po usunięciu tego zagrożenia przenieśliśmy się na teren Komendy Miejskiej Policji przy ul. Królewieckiej, gdzie złamane drzewo spadło na budynek gospodarczy znajdujący się na terenie sąsiadującego z komendą przedszkola. Po zakończeniu działań w tym miejscu udaliśmy się na ulicę Czarnieckiego, gdzie usuwaliśmy wiatrołom stanowiący zagrożenie nad ciągiem pieszym — relacjonowali wówczas ochotnicy z Krzewska.

Strażacy nie ukrywają zadowolenia z przekazanego wsparcia finansowego, które pozwoli im nieść pomoc jeszcze bardziej profesjonalnie.

— Prawda jest taka, że aby ratować innych, potrzebujemy dobrego niezawodnego sprzętu — podsumowują. **KK**

eprasa.pl 6da6337ad0

PRZEDSTAWILI ZAŁOŻENIA „ODPORNEJ POLSKI"

Na wczorajszej konferencji prasowej posłowie PO z Olsztyna przedstawili założenia pierwszego z siedmiu kongresów programowych, które przeprowadzi ich partia. Program dotyczy zdrowia.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

„Odporna Polska" to pierwszy z cyklu kongresów programowych PO. W sumie ma się odbyć siedem takich spotkań. Prace nad nowym programem wyborczym Platformy zapowiedział już w grudniu ubiegłego roku w lider PO Donald Tusk. Wczoraj posłowie PO Anna Wojciechowska i Janusz Cichoń spotkali się w Olsztynie z dziennikarzami, przybliżając im główne tezy kongresu „Odporna Polska", który odbył się w ubiegłym tygodniu.

Nim posłowie opowiedzieli o pomysłach na „Odporną Polskę" poseł Cichoń odniósł się do Polskiego Ładu, krytykując wprowadzane rozwiązania. — Dziś coraz częściej mówimy nieład zamiast ład, bo bałaganu wokół coraz więcej, a przecież miała być to rewolucja podatkowa — przypomniał poseł PO. — Rewolucja, która zmierzała do większej progresji podatkowej, co oznacza w praktyce, że ci którzy osiągają mniejsze dochody, mieli płacić niższe podatki, a ci o wyższych dochodach — wyższe. Idea dość powszechnie akceptowana, by podatki były równie dotkliwe dla wszystkich, niezależnie od tego, jakie osiągają dochody.

— Nowy Ład tak naprawdę problemu sprawiedliwości nie rozwiązuje, a życie podatników niesamowicie komplikuje — mówił poseł Cichoń, dodając: — Dziś nikt nie wie jaki podatek ma zapłacić, bałagan jest niewyobrażalny. PiS próbuje to naprawiać, bo okazało się już w styczniu, że ludzie dostają mniej pieniędzy, mniejsze wypłaty, nawet ci o najniższych dochodach. Zmieniono wobec tego reguły zaliczkowania i to jest tak naprawdę jedyny punkt, jeśli chodzi o naprawę Nowego Ładu. Proponowaliśmy zawieszenie Nowego Ładu w tej części dotyczącej przedsiębiorców. PiS się na to nie zgadza. Dziś robimy wszystko, aby wskazać te obszary, w których mamy ewidentnie luki i błędy, które trzeba usunąć.

fot. Andrzej Mielnicki

Platforma proponuje stworzenie sieci „białych szpitali", gdzie nie byłoby oddziałów covidowych, co pozwoliłoby na leczenie chorych na inne choroby.

Jak powiedział poseł dziś w Sejmie PO organizuje spotkanie z doradcami podatkowymi, biurami rachunkowymi, przedstawicielami administracji podatkowej, żeby określić te najważniejsze błędy do poprawy.

O pomysłach Platformy Obywatelskiej na „Odporną Polskę" wypracowanych na pierwszym kongresie przy współudziale samorządowców i stowarzyszeń opowiedziała posłanka Anna Wojciechowska.

— Mieliśmy na uwadze ten brak poczucia bezpieczeństwa Polaków w obecnej sytuacji zagrożenia epidemiologicznego, kiedy ponad 100 tys. Polaków zmarło, a rząd nie robi nic. Nie podejmuje żadnych kroków zapobiegających tej sytuacji — mówiła posłanka PO, przedstawiając tezy kongresu, z których pierwsza dotyczy zagrożenia pandemicznego. — Tu chcemy rozdzielić politykę od leczenia w czasie epidemii. To lekarze mają decydować, jakie mają być zastosowane środki. Niestety dzisiaj żadne działania nie są uruchamiane, bo liczą się tylko słupki sondażowe poparcia partii rządzącej.

Platforma proponuje stworzenie sieci „białych szpitali", gdzie nie byłoby oddziałów covidowych, co pozwoliłoby na leczenie chorych na inne choroby. PO chce też zaostrzyć odpowiedzialność karną za przestępstwa urzędnicze w trakcie stanu zagrożenia pandemicznego.

Kolejna teza „Odpornej Polski" to kryzysowe zarządzanie państwem. Tu PO chce powołania Ochotniczej Straży Ratunkowej, czyli dobrze zorganizowanej armii wolontariuszy, którzy służyliby społeczeństwu pomocą.

Kolejne tezy „ Odpornej Polski" dotyczą bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni oraz wody i żywności – strategicznych zasobów. Tu PO deklaruje, że zatrzyma wycinkę lasów, chce też stworzyć system małej retencji.

Lokalny system bezpieczeństwa dostaw zakłada m.in. skrócenie łańcucha dostaw i rozwój energetyki rozproszonej poprzez odnawialne źródła energii. Za ostatnią tezą stabilny złoty kryją pieniądze unijne. Platforma deklaruje, że odzyska miliardy euro zablokowane przez działania obecnego rządu.

OLSZTYŃSKI RADNY ZWIĘKSZA PULĘ

Mirosław Arczak zrezygnował z podwyżki dla olsztyńskich radnych. 777 zł przeznaczył na inicjatywy społeczne. Teraz ta kwota urosła do 999 zł.

Mirosław Arczak zagłosował niedawno przeciw wyższym dietom dla olsztyńskich radnych. Postanowił podzielić się częścią swoich pieniędzy. Przygotował program minigrantów, który ma pomóc w realizacji miejskich inicjatyw mieszkańców. Co miesiąc przekaże 777 zł na najciekawsze pomysły olsztynian. Ta pula jednak wzrasta od 1 lutego do 999 zł.

— Ta nowa kwota wzięła się z pozytywnego odzewu mieszkańców Olsztyna.

Ludzie chcą się dokładać do programu minigrantów, a właściwie już się dołożyli. Są to kwoty, które są zagwarantowane do końca mojej kadencji. Już tę pulę mam. Skontaktowali się ze mną ludzie, którzy nie tylko zobowiązali się do wpłat, ale już pokazali, że wsparcie będzie regularne — mówi Mirosław Arczak, radny Olsztyna. — Ten tysiąc, który jest do dyspozycji, pozwoli naprawdę zrealizować wiele ciekawych pomysłów, które nie potrzebują formalności. Pierwsze zgłoszenia już mam. Na razie jednak konkretów nie mogę zdradzić. Ale mogę powiedzieć, że nie są to inicjatywy podobne do projektów OBO. Nikt nie planuje dołożyć kilku dodatkowych płytek do chodnika. To są inicjatywy typowo lokalne na rzecz danej społeczności.

Program minigrantów obejmuje nie tylko Olsztyn, ale również sąsiednie gminy — Dywity, Jonkowo, Gietrzwałd, Stawigudę, Purdę i Barczewo.

Pierwsza wpłata już została zrealizowana. — Z uwagi na to, że nie był jeszcze ogłoszony nabór, sam zdecydowałem, gdzie skieruję pieniądze. Przekazałem je dla mojej szkoły, SP1 w Olsztynie — informuje Mirosław Arczak. — To szkoła przez wiele lat zapomniana w dofinansowaniu. Pieniądze na pewno będą dobrze wykorzystane.

Zasady wzięcia udziały w programie minigrantów są proste. Od 1 do 10 każdego miesiąca należy przesyłać opis inicjatywy/potrzeby/pomysłu na adres: arczak@wspolnyolsztyn.pl. Ewentualne pytania czy wątpliwości należy kierować mailowo, telefonicznie lub osobiście. 15 dnia każdego miesiąca zostaną ogłoszone wyniki (wybrany projekt lub projekty).

ADA ROMANOWSKA

Z DORADCY NA SEKRETARZA

PiS powołało sekretarzy wojewódzkich w każdym województwie. W naszym funkcję tę będzie pełnił Marcin Śliwiński, obecny doradca wojewody.

PiS najwyraźniej już myśli o przyszłych wyborach i rozpoczyna przygotowania do nich. Ich elementem ma być wzmocnienie i zwiększenia aktywności struktur partii. Stąd pomysł powołania sekretarzy regionalnych, którzy mają być pełnomocnikami regionalnymi sekretarza generalnego PiS, którym obecnie jest Krzysztof Sobolewski. Sekretarze wojewódzcy mają wspierać funkcjonowanie struktur partyjnych w poszczególnych województwach.

W miniony poniedziałek prezes PiS Jarosław Kaczyński i sekretarz generalny partii Krzysztof Sobolewski wręczyli nominacje 16 sekretarzom wojewódzkim. W województwie warmińsko-mazurskim na funkcję został powołany Marcin Śliwiński. To doradca wojewody Artura Chojeckiego.

Marcin Śliwiński pochodzi z Dobrego Miasta i ma 28 lat. Skończył politologię na UWM. Związany z olsztyńskim oddziałem Forum Młodych PiS, należy do komitetu miejskiego PiS w Olsztynie.

Chcieliśmy zapytać Śliwińskiego o jego pracę jako sekretarza, jakie ma plany, co do reformy struktur partii w regionie, ich aktywizacji, ale ten po wszelkie informacje odesłał nas do centrali partii na Nowogrodzką.

Jak powiedział sekretarz generalny Krzysztof Sobolewski sekretarze wojewódzcy mają pełnić funkcję techniczną, a nie polityczną. Szefostwo polityczne okręgów, czyli zarządy okręgowe i prezesi okręgowi zostają utrzymane.

Sekretarze wojewódzcy będą zatrudnieni w Biurze Krajowym PiS. Czy ich powołanie nie jest jednak wyrazem braku zaufania do dotychczasowych liderów PiS w regionach, czy ich pozycja jest zagrożona?

— Wręcz przeciwnie — powiedział nam poseł Leonard Krasulski, szef PiS w okręgu elbląskim. — Sekretarze są wskazywani przez Biuro Krajowe. Mają pomagać, wspierać działania regionalnych struktur.

AM

eprasa.pl 6da6337ad0

EŁCKIE SCHRONY TRAFIŁY DO PISZA I ORZYSZA

Wracamy do tematu przedwojennych poniemieckich schronów z Ełku. Grupa pasjonatów przypomniała o ich istnieniu i zadbała o to, aby zostały zachowane. Kilka dni temu trzy takie obiekty zniknęły z Ełku. Teraz dwa z nich zostaną wyeksponowane w orzyskim muzeum, a jeden trafi do Pisza.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

fot. Muzeum Wojska, Historii Wojskowości i Ziemi Orzyskiej w Orzyszu MWWiZO

O tym, że w Ełku istnieją niemieckie schrony przeciwlotnicze, mieszkańcom przypomnieli pasjonaci historii i społecznicy. Chodziło o przedwojenne obiekty, które przez wiele lat zarastały w ukryciu przed oczami ełczan. Pasjonaci zwrócili na nie uwagę i uznali, że warto zachować je jako lokalne dziedzictwo. Mowa o Adamie i Mirosławie Sawczyńskich, Jednostce Strzeleckiej 1007 im. płk. Mariana Sołtysiaka ps „Barabasz", PKP Polskich Liniach Kolejowych oraz Stowarzyszeniu Piska Pozycja Ryglowa.

Jeden z takich obiektów został odkryty przypadkiem przez pracowników ełckiej kolei, w trakcie prac modernizacyjnych linii E75 (Białystok–Ełk–Suwałki–granica państwa).

— Jest to schron wartowniczy, który po pewnej modyfikacji mógłby być schronem bojowym. Schrony takie są unikatowe z jednego powodu – jest ich bardzo mało. Znajdują się tylko wzdłuż jednej linii kolejowej, z Ełku do Olsztyna (219) — tłumaczył na początku grudnia naturę odkrycia ełckich kolejarzy, Sławomir Wolski, prezes Stowarzyszenia Historycznego „Piska Pozycja Ryglowa", które opiekuje się obecnie schronem, ponieważ trafił z Ełku do Pisza. Teraz przyszedł czas na wyprowadzkę dwóch innych obiektów tego typu.

Z WOJSKIEM DO MUZEUM

W piątek 21 stycznia, dwa ełckie schrony zostały zabrane z terenu PKP. Zostały przetransportowane do nieodległego Orzysza. W całej operacji kluczową rolę odegrała pomoc rumuńskich wojskowych z Batalionowej Grupy bojowej NATO i ich dowódcy, majorowi Dan-Adama Moronescu. To właśnie żołnierze pomogli społecznikom i władzom PKP przetransportować artefakty w ich nowe miejsce.

Wiosną dwa z nich zostaną zaprezentowane na plenerowej ekspozycji przez Muzeum Wojska, Wojskowości i Ziemi Orzyskiej. Trzeci „odratowany" ełcki schron – z terenu dawnego dworca w Kaliszkach – uszlachetni zbiory Stowarzyszenia Historycznego Piska Pozycja Ryglowa.

— Jesteśmy w trakcie tworzenia dioramy zewnętrznej na Placu Muzealnym. Mamy już zaczątek okresu z II wojny światowej, mamy zaprezentowany schron tzw. garnek Kocha. No i w tej chwili staną również te schrony. One wymagają montażu ponieważ zostały przywiezione w elementach. I jak je zamontujemy to oczywiście będą dostępne dla zwiedzających — mówi Beata Szymankiewicz, dyrektor Muzeum Wojska, Wojskowości i Ziemi Orzyskiej.

Szefowa orzyskiej instytucji tłumaczy także powody, które skłoniły MWWiZO do zagospodarowania cennych historycznie artefaktów kolejowych z Ełku.

— Ujęło mnie zainteresowanie grup, którym na sercu leży ratowanie historii, począwszy od zastępcy naczelnika p. Jankowskiego, poprzez pp. Sawczyńskich, aż po rumuńskich żołnierzy z kontyngentu NATO, „Piską Pozycję Ryglową" oraz firmę Art Dom, która udostępniła nam dźwig.

CIESZY MNIE OGROM ŻYCZLIWOŚCI I ZROZUMIENIA TEMATU ZE STRONY RÓŻNYCH PODMIOTÓW. TO JEST BARDZO WAŻNE — PODKREŚLA DYREKTOR SZYMANKIEWICZ.

JAKIE TO SCHRONY?

Czym dokładnie są ełckie schrony, które stopniowo znikają z mapy historycznej naszego miasta? W każdym z nich, pod konstrukcją złożoną z betonowej kopuły i trzech filarów, schronienia mogły szukać min. 3 osoby. Jak zwracał uwagę Sławomir Wolski, obiekty były tak zaplanowane, aby w razie potrzeby – po wyposażeniu w odpowiednie oprzyrządowanie bojowe – mogły służyć jako miejscowe punkty aktywnej obrony mostów kolejowych i kluczowej infrastruktury. Docelowo były przeznaczone dla pracowników ełckiej (wówczas Lyckiej) kolei. W schronach takiego typu można było zamontować karabiny i prowadzić skuteczny ostrzał obronny, zwłaszcza gdy dysponowało się tzw. czystym przedpolem.

LIDZBARK WARMIŃSKI BLIŻEJ OLSZTYNA

Minister infrastruktury zatwierdził przebudowę drogi Lidzbark Warmiński–Wichrowo, która połączy się z budowaną teraz obwodnicą Smolajn.

Inwestycja obejmie nie tylko wykonanie nowej nawierzchni przystosowanej do obsługi ciężkich pojazdów, ale też budowę ścieżek rowerowych, przebudowę skrzyżowań oraz budowę niezbędnej infrastruktury technicznej. Prace budowlane planowane są na lata 2026-2028. To ważna informacja nie tylko dla mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego, ale całej Warmii. Nowoczesna, będąca w stanie obsłużyć ruch ciężkich samochodów droga to zaproszenie dla przedsiębiorców, których komunikacyjne wykluczenie zniechęcało do inwestowania w Polsce północno-wschodniej.

O konieczności podjęcia szerszego zakresu prac, które rozpoczęła budowa obwodnicy Smolajn, Jacek Wiśniowski burmistrz Lidzbarka Warmińskiego sygnalizował już wielokrotnie. W liście przekazanym Andrzejowi Adamczykowi, ministrowi infrastruktury w kwietniu 2021 roku przy okazji oficjalnego wbicia pierwszej łopaty w Smolajnach, pisał m.in., że (DK51) została zaniedbana do tego stopnia, że nie przejmuje ruchu lokalnego, nie mówiąc już o ruchu granicznym (...), oraz, że „nie jest przystosowana do natężeń ruchu pojazdów, w tym przede wszystkim do przenoszenia ruchu ciężkich transportów, jaki generuje połączenie z granicą (...), co niesie ze sobą zagrożenia wypadkami i niszczy zabudowę przeciętych nią miast". Burmistrz Jacek Wiśniowski wskazał także, że „wyeksploatowana i niespełniająca wymogów droga jest barierą rozwoju gospodarczego regionu".

Fot. Archiwum

Burmistrz Jacek Wiśniowski z ministrem Infrastruktury Andrzejem Adamczykiem o potrzebie przebudowy DK51 rozmawiał w Karpaczu

— Zaplanowana przebudowa DK51 to wspaniała wiadomość.

TO WIELKA SZANSA DLA CAŁEJ WARMII I ZAPROSZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW DO INWESTOWANIA W NASZYCH REGIONIE ORAZ LEPSZE SKOMUNIKOWANIE KRAJU Z LIDZBARSKIM UZDROWISKIEM. CIESZĘ SIĘ, ŻE PROBLEM ZOSTAŁ ZAUWAŻONY.

Wielokrotnie sygnalizowałem ministerstwu konieczność szerszego zajęcia się tematem przebudowy drogi będącej „kręgosłupem" Warmii — mówi Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego. I dodaje: — W Smolajnach przekazałem list, a bezpośrednio z ministrem infrastruktury rozmawiałem podczas Forum Ekonomicznego. Opowiedziałem mu o naszej palącej potrzebie podjęcia dalszych działań w kierunku wyrównania szans Polski północno-wschodniej, której podstawą jest właśnie nowoczesna i przystosowana do rosnących potrzeb komunikacyjnych DK51. Jak widać warto walczyć o swoje.

Droga Krajowa nr 51 ma długość 122 km i stanowi jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w województwie warmińsko-mazurskim. Łączy najważniejsze polsko-rosyjskie przejście graniczne w Bezledach z drogą ekspresową nr 7, przecinając Bartoszyce, Lidzbark Warmiński, Dobre Miasto i Olsztyn. OKO

eprasa.pl 6da6337ad0

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć miejsc, w których mieszkacie. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj prezentujemy kilka zdjęć, które niedawno otrzymaliśmy. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztyńska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

IGOR HRYWNA

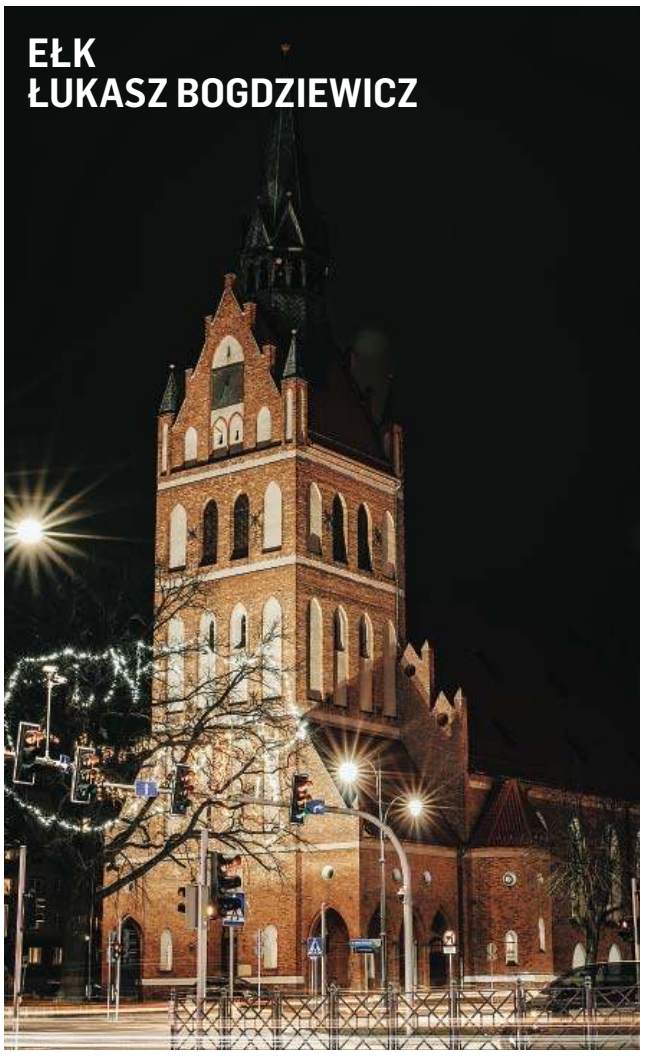

EŁK
ŁUKASZ BOGDZIEWICZ

PEJZAŻ Z MGIEŁKĄ
STANISŁAW HAWRUS

OLSZTYN: PLAŻA MIEJSKA
MICHAŁ HRYC

UROKI TEGOROCZNEJ ZIMY
JULIA BANDURSKA

KACZKI
ANNA KUĆ

ŚNIEŻNA FALA
DINGO

eprasa.pl 6da6337ad0

KOBIETA Z SERCEM NA DŁONI

Piękna, niezależna, silna... Przedsiębiorcza, z optymizmem i wiarą patrząca w przyszłość. Ma 56 lat i udowadnia, że każda kobieta może spełniać swoje marzenia, że nieważne, ile ma się lat i skąd pochodzi.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

Jadwiga Dębska to kobieta niezwykła. Jest żoną starszego o 11 lat Edwarda i matką dwójki dzieci: 22-letniej Iwony i 19-letniej Weroniki. Ukończyła szkołę zawodową o kierunku sprzedawca i w tym zawodzie przepracowała kilka lat.

Praca ta nie była jednak tym, co dawałoby jej satysfakcję i byłoby spełnieniem marzeń. Pani Jadwiga od dziecka lubiła czesać włosy, układać fryzury i ścinać włosy. To mąż namówił ją, żeby poszła na kurs fryzjerski i otworzyła swoją działalność. Zaczęła od szkoleń i prób na swojej rodzinie. Początkowo robiła to w małym pokoju w swoim domu. Wiedziała jednak, że aby być coraz lepsza, musi mieć swój salon. Kupiła więc z mężem zniszczony lokal. Wyremontowali go własnymi siłami. Otworzyła swoją działalność i jest szczęśliwa. Spełnia się i swoje marzenia.

Kobiety powinny robić coś fajnego dla siebie

— Kobiety powinny rozwijać, kształcić się i zrobić coś fajnego dla siebie, podążać własną drogą. Wtedy można powiedzieć, że jest się spełnioną i szczęśliwą — mówi. — Zawsze na początku prowadzenia swojej działalności jest ryzyko, ale i motywacja, by stać się najlepszą, by dawać ludziom radość i szczęście. Najtrudniejszy był pierwszy rok... Ale nigdy nie żałowałam tej decyzji.

Fot. Arch. prywatne

Jadwiga Dębska: — Dla mnie nie ma rzeczy niemożliwych!

Szacunkiem i sympatią darzą panią Jadwigę nie tylko dzieci i rodzina, ale też sąsiedzi i znajomi. Jeśli ktoś miał okazję ją poznać, wie, że to osoba, która dla każdego ma dobre słowo, służy pomocą, jest wrażliwa na ludzką krzywdę i tragedie. Kobieta, która zawsze ma „serce na dłoni". Na co dzień uśmiechnięta i życzliwa. Mimo przeciwności losu i różnych sytuacji życiowych patrząca z optymizmem w przyszłość. Znajomi mówią o niej, że ma ogrom pozytywnej energii i pasji, która jest jej sposobem na życie.

Nagrodą jest dla mnie ich radość

— Realizuję się jako matka, spełniam się zawodowo, wolny czas spędzam aktywnie — mówi. — Dla mnie nie ma rzeczy niemożliwych! Bo kobieta to przecież silna, a nie słaba płeć. Ktoś mądry powiedział mi kiedyś: „żeby być kobietą szczęśliwą, trzeba być kobietą spełnioną w najważniejszych dla siebie dziedzinach życia". Dla jednej jest to praca, dla innej rodzina, dla jeszcze innej działalność charytatywna. Trzeba przemyśleć swoje priorytety, wyznaczyć cele krótko- i długoterminowe. I dążyć do ich realizacji. Ja co jakiś czas wyznaczam sobie cele i staram się je realizować. Wszystkie niepowodzenie i kłody, rzucane pod nogi przez zazdrosnych ludzi, mobilizują mnie do działania. Przyciągam do siebie ludzi, bo to, co robię, robię z pasją. Uwielbiam ścinać i układać włosy klientkom, lubię patrzeć, jak wychodzą z mojego salonu zmienione, piękne, szczęśliwe. Największą nagrodą jest dla mnie ich radość, szczęście i łzy wzruszenia, kiedy przeglądają się w lustrze.

Nawet krótki wyjazd dodaje sił

Pani Jadwiga z mężem uwielbia podróże — dalekie i bliskie. To one umacniają ich więź i powodują, że nawet krótki wyjazd dodaje im sił. Starają się zwiedzać kiedy tylko się da Polskę, a na dłuższe urlopy jadą za granicę. Są zakochani we Włoszech i często wyjeżdżają na kilka dni.

— Uwielbiam włoski klimat, cudowne plaże, piękne krajobrazy i zabytki — opowiada pani Jadwiga. —

Ogromne wsparcie pani Jadwiga ma w swojej rodzinie, szczególnie w mężu. To on od początku kibicował jej w spełnianiu swoich marzeń. To on wyremontował jej salon, w którym od ponad 20 lat pracuje. Małżeństwem są już 26 lat, ale ich miłość widać w słowach i każdym geście. Są wciąż w sobie zakochani, jak w dniu ślubu.

— To wspaniały mąż i dobry ojciec — przyznaje pani Jadwiga. — Mając takie wsparcie, można spełniać swoje marzenia. Jestem człowiekiem, który musi być niezależny. Przychodzę do pracy i wiem, że to co robię daje mi satysfakcję i stabilizację życiową. Praca mnie napędza, potrzebuję jej i kontaktu z ludźmi jak ryba wody.

> DAŁAM SWOIM DZIECIOM WIELE MIŁOŚCI I NAUCZYŁAM, ŻE TRZEBA BYĆ DOBRYM CZŁOWIEKIEM, BO WIERZĘ, ŻE DOBRO ZAWSZE WRACA.

Narodziny córki były prawdziwym cudem

Pani Jadwiga uważa, że ma w życiu wiele szczęścia. Kiedy przez pierwsze lata małżeństwa nie mogła zajść w ciążę, a lekarze mówili jej, że nigdy nie zostanie matką, nie załamała się. Stwierdziła, że co ma być to będzie. Zawierzyła Bogu i modliła się żarliwie. Mąż też wierzył, że w końcu pewnego dnia i do nich los się uśmiechnie. I tak się stało. Są rodzicami dwóch córek, a już wkrótce zostaną dziadkami.

— Narodziny mojej pierwszej córki były prawdziwym cudem — mówi. — Lekarze twierdzili, że nie będę mieć dzieci. Nasze marzenie o posiadaniu potomstwa się spełniło i dziś mamy dwie wspaniałe córki. To nasze największe szczęście i lekarstwo na wszystko, co złe w życiu. Dziś już wiem, że w życiu trzeba się cieszyć z małych rzeczy, bo wszystkie razem dają nam wielkie szczęście. Żeby kobieta była piękna, musi być szczęśliwa. A żeby była szczęśliwa, musi być wolna i swobodna. Dla mnie szczęście to radość z codziennego życia. To cieszenie się każdą chwilą spędzoną z rodziną, przyjaciółmi oraz pomaganie sobie nawzajem. Szczęście znajduję też w pomaganiu innym. Nie ma nic lepszego, jak pomoc bliźniemu i zobaczenie radości w jego twarzy. Wiara, że ten dzień będzie dobry, a pod koniec dnia stwierdzić, że tak jest. Dałam swoim dzieciom wiele miłości i nauczyłam, że trzeba być dobrym człowiekiem, bo wierzę, że dobro zawsze wraca...

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę i w najem, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy podano do publicznej wiadomości od 02.02.2022 r. do 23.02.2022 r.

3322see1-A-G

komunikat

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Małdyty w obrębie geodezyjnym Małdyty, działki nr: 2/91, 2/92, 2/5, 2/6, 202/1, 202/2 i 202/3

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Małdyty w obrębie geodezyjnym Małdyty, działki nr: 2/91, 2/92, 2/5, 2/6, 202/1, 202/2 i 202/3 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 02.02.2022 r. do 28.02.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Małdyty w godz. od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11.02.2022 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy Małdyty, ul. Kopernika 10, 14-330 Małdyty, pokój nr 5.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu oraz w prognozie, może wnieść uwagi. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Małdyty.

Uwagi mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Małdyty, ul. Kopernika 10, 14-330 Małdyty,
- za pomocą poczty elektronicznej, na adres e-mail: gmina@maldyty.pl,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej w Urzędzie Gminy Małdyty, pok. 5, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.03.2022 r.

Wójt Gminy Małdyty

922mozm-A-G

eprasa.pl 6da6337ad0

Z UMUZYKALNIONEJ RODZINY DO SPORTU

W rodzinie Mirosława Urbanowskiego z Nowego Miasta Lubawskiego zawsze obecna była muzyka. Jednak po rodzicach pan Mirosław odziedziczył zamiłowanie do sportu, który stał się jego życiową pasją.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Stary dom i malowniczy ogród nad Drwęcą, w którym mieszkała rodzina Urbanowskich, w pierwszych latach powojennych był niepisaną siedzibą i jednocześnie „salą prób" znanego na całym Pomorzu chóru Harmonia. Wśród drzew starego sadu słychać było śpiew chórzystów, którzy spotykali się u swojego dyrygenta. Często dyrygent Józef Urbanowski zapraszał indywidualne osoby, siadał do pianina w swoim salonie i początkujących chórzystów uczył śpiewu.

— Mój wujek prowadził Harmonię przez ponad 30 lat. To szmat czasu. Chociaż wówczas byłem młodym chłopakiem, doskonale pamiętam te czasy, a były one trudne dla mojej rodziny. Panowała komuna, a moja familia miała inne przekonania polityczne. Pamiętam, jak mojego wujka Józefa aresztowała bezpieka za wykonanie na koniec jednego z koncertów pieśni „Boże coś Polskę". Był to cios dla rodziny, gdzie patriotyzm był od pokoleń pielęgnowany. Moja babcia Antonina, chociaż zajmowała się handlem i prowadziła znany sklep z porcelaną, też była osobą bardzo umuzykalnioną — opowiada Mirosław Urbanowski.

Ojciec pana Mirosława — Bolesław miał od najmłodszych lat zgoła inne zainteresowania niż muzyka. Był prekursorem powojennego sportu w Nowym Mieście Lubawskim i czynnym lekkoatletą. W Nowym Mieście, na początku lat pięćdziesiątych minionego wieku, istniała bardzo dobrze grająca drużyna hokeja na lodzie. Klub miał, obok Olsztyna i Giżycka, własne lodowisko. Właśnie w drużynie hokeistów grał Bolesław Urbanowski. Latem natomiast był piłkarzem i czołowym zawodnikiem w pchnięciu kulą. W tym czasie został członkiem Komisji Sędziowskiej LA przy Klubie Sportowym Drwęca Nowe Miasto. Na liście czołowych zawodników klubu Drwęca w latach 1945 - 2004 znalazł się właśnie Bolesław Urbanowski.

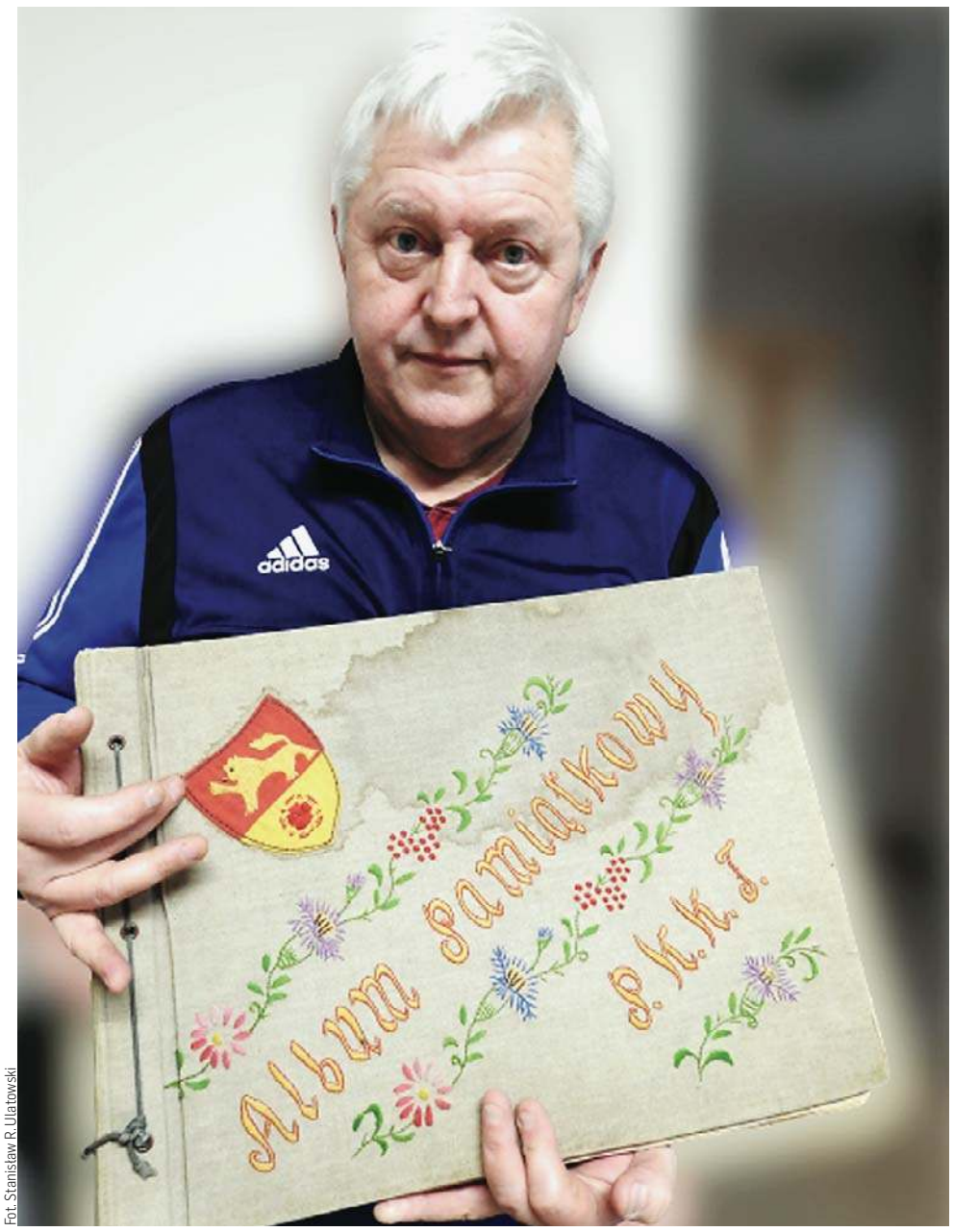

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Mirosław Urbanowski z odnalezioną cenną kroniką nowomiejskiego sportu

— Powojenne życie członków klubu, pomimo trudnych czasów, diametralnie różniło się od atmosfery, która panuje wokół dzisiejszego sportu. Działacze z Nowego Miasta uwielbiali spotkania towarzyskie, pikniki i zabawy. Była to doskonała odskocznia od działalności klubowej. Wieczorki taneczne organizowane w weekendy były tradycją, podobnie jak spotkania przy ognisku nad Drwęcą. Słynne były zabawy klubowe. Pamiętam z opowiadań ojca, jak na jednej z imprez odbywających się w sali magistratu, ogłoszono konkurs na najzabawniejszą sytuację i „gadżet". Jeden z uczestników zabawy wpadł na dość szalony pomysł i przyprowadził na salę żywą kozę, co wywołało niemałą sensację. Po konkursie kozę zaprowadzono do kotłowni i powierzono opiece pana kotłowego. Kozie spodobała się hałda węgla i dla zabawy próbowała wdrapywać się na jej szczyt. Nad ranem, kiedy właściciel poszedł po zwierzaka, nie mógł go poznać, bo koza była czarna. Żartował nawet, że koza teraz może dać czarne mleko. Najwięcej zdziwienia „balowicz" wywoływał jednak u udających się rankiem do kościoła, idąc w garniturze pod krawatem, z kozą na postronku — opowiada pan Mirosław.

— W takiej atmosferze i duchu się wychowywałem i nadal trwam. Zainteresowanie sportem zaszczepili mi rodzice, bowiem również moja mama Janina też związana była z nowomiejskim klubem sportowym — dodaje.

Skończył nowomiejskie liceum i niestety nie dostał się na upragniony AWF. Wybrał Studium Nauczycielskie w Toruniu o profilu wychowania fizycznego, po skończeniu którego rozpoczął pracę w szkole i zajął się lekkoatletyką i pracą trenerską z młodzieżą. Po wielu latach pracy trenerskiej Mirosław Urbanowski może poszczycić się wieloma sukcesami, by wymienić tylko Kacpra Rudnika, członka kadry narodowej trójskoczków i uczestnika mistrzostw Europy.

Fot. Archiwum rodzinne

Rodzina Urbanowskich w ogrodzie przy domu — mały Mirosław na ramionach taty

Fot. Archiwum rodzinne

Unikatowe zdjęcie nowomiejskiej drużyny hokeja, w której grał ojciec pana Mirka

Pan Mirek, bo tak zwracają się do niego wszyscy znajomi, przez cały czas zgłębia historię klubu, w którym niebagatelną rolę odegrali członkowie jego rodziny.

Tuż przed jubileuszem 70-lecia podkolegium sędziów KS Drwęca, poszukując materiałów do monografii towarzystwa, w dokumentacji klubu natknąłem się na pamiątkowy album, w którym pierwszy wpis rozpoczął się w 1949 roku.

— Księgę prowadził Władysław Anders, ówczesny trener lekkoatletów i przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej — mówi Mirosław Urbanowski. — Jest to prawdziwa skarbnica wiedzy o historii klubu, ilustrowana wieloma unikatowymi zdjęciami. Uwagę zwraca haftowana okładka kroniki z herbem Nowego Miasta. Pierwszy wpis pochodzi z 1949 roku. Mało kto pamięta, a to udokumentowano w odnalezionej kronice, że w Nowym Mieście działała sekcja kolarska z mocną ekipą cyklistów i pewnie z tego powodu 14 czerwca 1954 roku w Nowym Mieście był drugi etap Ogólnopolskiego Wyścigu dookoła Warmii i Mazur z udziałem prawdziwych gwiazd kolarstwa, by tylko wymienić ówczesnego mistrza szos Stanisława Królaka. Kronika nowomiejskiego sportu kończy się na zapiskach z 50-lecia Klubu Sportowego Drwęca w 1969 roku.

— Sport, który zaszczepili we mnie rodzice, stał się moim sposobem na życie. Praca trenerska daje mi wielką satysfakcję, tym bardziej, że moi podopieczni mają wyniki i przywożą medale. Cieszę się, że udało się zebrać materiały i napisać monografię z okazji 70-lecia podkolegium sędziów naszego klubu, która niedawno ujrzała światło dzienne. Niewątpliwie jest to kolejna cegiełka w odkrywaniu bogatej historii nowomiejskiego sportu — kończy Mirosław Urbanowski.

eprasa.pl 6da6337ad0

JAK WYGLĄDAŁ EŁK STO LAT TEMU? OPOWIEŚĆ O PRZEDWOJENNYM OBRAZIE

Aktywne na niwie społecznej Towarzystwo Miłośników Ełku właśnie ruszyło z nową inicjatywą. „O Ełku przy kawie" to docelowo cykl youtubowego formatu wideo opracowanego przez panów Karasia i Achramowicza. W ramach premiery na warsztat wzięto nieco zapomniany obraz prezentujący przedwojenny Ełk. O „Panoramie Ełku" i jej skomplikowanej historii opowiedział Stanisław Fietkiewicz.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Nowa propozycja TME w postaci „O Ełku przy kawie" to cykl spotkań, rozmów z ełczanami i opowieści o wszystkim, co jest związane z szeroko pojętą historią naszego miasta. Premierowe nagranie „O Ełku przy kawie" pojawiło się na youtube'owym kanale TME w poniedziałek 10 stycznia. To przyjemna rozmowa ze Stanisławem Fietkiewiczem, pasjonatem historii i rozpoznawalnym przez kilka generacji ełczan społecznikiem. Rafał Karaś wraz ze Zbigniewem Achramowiczem porozmawiali z nim na temat obrazu powstałego niemal równo 100 lat temu. O jakim dziele w ogóle mówimy?

— Obraz, nazwany potem „Panoramą Ełku", powstał w 1926 r. Malowała go młoda artystka, która przyjechała na wówczas Prusy Wschodnie z Niemiec do kuzynów i zafascynowała się Ełkiem, wyglądem, panoramą. I postanowiła namalować ten obraz — rozpoczął opowieść o historii obrazu Stanisław Fietkiewicz.

Niemka malowała swoje dzieło z wieżyczki w dawnym gimnazjum nauczycielskim – obecnym ZS 1. Obraz pokazuje, jak wyglądał Ełk lat dwudziestych i do 1939 roku wisiał dumnie na ełckim bahnhofie, czyli dworcu. Wraz z wybuchem II wojny światowej obraz zniknął. Gdzie się podział?

— Obraz został ukryty w jednym z biur dworca kolejowego, w gabinecie rządzącego dworcem, u zawiadowcy stacji, pana Rosołowskiego i pana Możaryna, który był zastępcą — tłumaczy znany wszystkim ełczanom społecznik. — Nowy naczelnik, pan Herbst, wziął po prostu ten obraz do siebie do gabinetu przy ul. Dąbrowskiego i powiesił. Kilka lat wisiał tam u niego ukryty. Ale na szczęście ełczanie mają społeczników. W pewnym momencie – wówczas byłem prezesem TME – przyszedł Mirosław Sawczyński. To społecznik znany w Ełku. I zwrócił się do TME z prośbą, aby ten obraz uratować — mówi Stanisław Fietkiewicz.

fot. TME/YT

Od razu zgodził się podjąć wyzwanie zaproponowane przez Sawczyńskiego, ale w tym celu należało zebrać środki i kogoś, kto ten obraz odrestauruje. Ta sztuka udała się dzięki pomocy zaprzyjaźnionych ludzi.

— Zwróciłem się do kilku przedsiębiorstw w Ełku i jedno z nich się odezwało. To był PRIM. Prezes Kamila Jurczak przekazała kilka tysięcy złotych, a Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej zebrało kilkaset marek. Mając określone środki brakowało nam wykonawcy. Tu w sukurs weszła nam Teresa Janiak, członkini TME — mówi Stanisław Jurczak.

To właśnie ona skontaktowała go z utalentowanym malarzem z Grodna, Igorem Kułakowskim. Artysta został przyjęty w Ełku przez TME i przystąpił do dzieła. Środki wysokiej jakości zostały zakupione w Holandii i przez około miesiąc malarz pracował nad renowacją „Panoramy Ełku". Potem rozpoczął się dla obrazu nowy etap w historii.

— W 2001 r. obraz był już przygotowany do pierwszego pokazu. Najpierw pokazaliśmy go w Ełckim Centrum Kultury. Niemniej ECK wówczas nie bardzo chciało ten obraz utrzymywać, w związku z czym przenieśliśmy go do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Tam wisiał kilka lat, ale po pewnym czasie też biblioteka zrezygnowała z tego obrazu. Nie mieliśmy właściwie gdzie go powiesić — wspomina Fietkiewicz.

Co ciekawe, obraz swoją obecną nazwę otrzymał dopiero w momencie zaopiekowania się nim przez TME. To właśnie wówczas przedwojenne dzieło nazwano „Panoramą Ełku". A gdzie trafiła „Panorama" po eksmisji z MBP? Duże nadzieje adwokaci obrazu widzieli w powstaniu Muzeum Historycznego i tam finalnie trafił obraz. Ale Stanisław Fietkiewicz ma jednak spory niedosyt w związku z jego zagospodarowaniem.

— On tam gdzieś wisi. Ciągle niewyeksponowany, ciągle mieszkańcy go nie widzą — ubolewa. — Idealnym miejscem dla niego byłby ełcki ratusz.

Co ciekawe, jak wspomniał Zbigniew Achramowicz, podobno istnieją dwie reprodukcje „Panoramy Ełku". Stanisław Fietkiewicz potwierdził ten fakt, dodając iż jedna znajduje się u niego w domu, a druga w Wieży Ciśnień. Obie sporządził Igor Kułakowski. „Panorama Ełku" to spore dzieło. Oryginał ma wymiary 1,40 m x 2,50 m. Reprodukcje są mniejsze.

MÓJ GŁÓWNY WYSIŁEK TO DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ INNYCH

Poczułem się prawdziwym seniorem — mówi Wiesław Pietrzak z powiatu węgorzewskiego, który po raz pierwszy został członkiem Społecznej Rady Seniorów Warmii i Mazur. — To nie jest działalność po sukcesy, ale pomoc osobom potrzebującym, które nie mają opieki, rodziny, są samotni.

Przedstawicielem Ziemi Węgorzewskiej w Społecznej Radzie Seniorów Warmii i Mazur drugiej kadencji został Wiesław Pietrzak, wieloletni samorządowiec w gminie Węgorzewo, powiecie węgorzewskim i w województwie warmińsko-mazurskim, senator IV i V kadencji, aktywny działacz w środowisku lokalnym, prezes Koła Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w Węgorzewie uhonorowany w 2021 roku tytułem i medalem „Zasłużony dla Gminy Węgorzewo".

— To moja pierwsza kadencja i pierwszy raz poczułem się prawdziwym seniorem — mówi Wiesław Pietrzak. — Od lat wspieram uniwersytet trzeciego wieku w Węgorzewie, między innymi prowadzę wykłady, uczę słuchaczy gry w brydża. Działam w grupie 60 plus, która powstała przy uniwersytecie, a także w węgorzewskim kole stowarzyszenia Wspólnota Polska, organizacji, która nie działa dla swojego środowiska, ale na zewnątrz na rzecz rodaków za granicą. Mój główny wysiłek, to działalność na rzecz innych. Możliwości mam mało, więc sądzę, że zbyt mało pomagam innym. Teraz mam szansę na większe wsparcie naszych starszych mieszkańców.

arch. Stowarzyszenie Wspólnota Polska/Koło w Węgorzewie

Rada seniorów ma różne cele, m.in. inicjowanie przedsięwzięć czy pomoc innym instytucjom, głównie jednak troska o środowisko seniorów.

— Nie ma w powiecie węgorzewskim struktur rady seniorów — mówi Wiesław Pietrzak. — Były próby jej utworzenia w poprzednich latach, ale nie wyszło. Będę chciał stworzyć grupę ludzi, którzy zechcą wspierać seniorów. Środowisko senioralne w Węgorzewie jest już skupione w różnych organizacjach. Mamy w mieście związek emerytów i rencistów różnych środowisk, klub seniora, uniwersytet trzeciego wieku. Sądzę jednak, że trzeba byłoby stworzyć powiatową radę seniorów.

Rada Seniorów Warmii i Mazur jest ciałem o charakterze inicjatywnym, doradczym i konsultacyjnym marszałka województwa. Głównym celem jej działania jest tworzenie warunków do wykorzystania potencjału środowisk senioralnych poprzez ich reprezentowanie, wzmacnianie i integrowanie.

— Czekam na pierwsze spotkanie kadencji rady seniorów na szczeblu wojewódzkim — mówi Wiesław Pietrzak. — Dotychczas nie udało się takiego spotkania zorganizować ze względu na epidemię. Jak zorganizują się struktury wojewódzkie, będę miał większe możliwości działania na terenie Ziemi Węgorzewskiej. Jeżeli uda się utworzyć radę seniorów w powiecie to będzie wspaniale. Jeśli nie, to pozostanę łącznikiem między istniejącymi i prężnie działającymi od lat środowiskami seniorów a samorządem wojewódzkim.

Wśród 29 członków Rady Seniorów Warmii i Mazur są przedstawiciele różnych organizacji senioralnych, reprezentanci powiatów oraz przedstawiciele urzędu marszałkowskiego w Olsztynie. Wiesław Pietrzak jest jedynym przedstawicielem powiatu węgorzewskiego.

— To nie jest działalność po sukcesy, ale przede wszystkim pomoc osobom potrzebującym, które nie mają opieki, rodziny, są samotni. Trzeba się zainteresować takimi mieszkańcami naszego regionu. Trzeba zweryfikować środowisko i potrzeby starszych ludzi.

RENATA SZCZEPANIK

eprasa.pl 6da6337ad0

PIEŚNI SENIORÓW NA MAZURSKĄ NUTĘ

Seniorzy Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku uczą się mazurskich pieśni ludowych. Pod okiem artystki Moniki Wierzbickiej tworzą własne utwory i marzą o występie z orkiestrą.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Monika Wierzbicka (pierwsza z prawej) podczas warsztatów wokalnych z giżyckimi seniorami

Warsztaty wokalne w klubie seniora prowadzi giżycczanka Monika Wierzbicka, artystka występującą pod pseudonimem Nina Nu. Od 15 lat dzieli się swoim doświadczeniem i umiejętnościami ucząc śpiewu współpracując ze Szkołą Śpiewu i Emisji Głosu Konador. Od niedawna przekazuje swoją artystyczną wiedzę seniorom z Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

— To nasze drugi spotkanie z mazurską twórczością ludową — mówi Ewa Ostrowska, dyrektor GUTW. — Pierwsze warsztaty wokalne odbyły się jesienią. Wtedy zapoznaliśmy się z mazurskimi pieśniami oraz z techniką śpiewu, oddechem. Zajęcia były niezwykle pomocne dla osób, które na co dzień śpiewają oraz dla takich, które rozpoczynają swoją przygodę ze śpiewem. W warsztatach uczestniczyło wielu seniorów, którzy należą do muzycznych zespołów uniwersyteckich. Podczas zajęć seniorzy dzielili się swoją wiedzą, doświadczeniem, wspomnieniami z pierwszych muzycznych lat. Na ich bazie powstał nowy utwór, autorska piosenka na nutę mazurską stworzona przez naszą instruktorkę Monikę Wierzbicką. A kolejne warsztaty wokalne służą wyśpiewaniu tej pieśni. A jak się to nam uda, to planujemy występ dla mieszkańców miasta. Chcielibyśmy, by nasza mazurska piosenka towarzyszyła wielu różnym wydarzeniom artystycznym.

Seniorzy postanowili aktywnie promować mazurską kulturę, tradycję dawnych mieszkańców regionu.

— Wracamy do korzeni miejsca, w którym się znajdujemy i do wspomnień z dziecięcych lat — dodaje Ewa Ostrowska. — Wśród słuchaczy Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku nie ma rodowitych Mazurów, bo każdy skądś przybył na te ziemie. Jednak możemy zachować pamięć i tradycje dawnych mieszkańców chociażby w pieśniach. Jest to niezwykle ważne dla naszych słuchaczy, którzy mogą liczyć nie tylko na spędzenie emerytury wśród pięknej mazurskiej przyrody, ale także znajdują fantastyczne możliwości na zajęciach organizowanych przez uniwersytet.

GIMNASTYKA OD STÓP DO GŁOWY

Warsztaty prowadzone przez artystkę Monikę Wierzbicką dedykowane są dla osób, które potrzebują wyrazić siebie poprzez głos, które kochają śpiewać, a nie zawsze miały możliwości poznania prawdziwej barwy i mocy swojego głosu. Lekcje śpiewu są połączeniem rozluźniania ciała oraz właściwej emisji głosu. Dlatego też przed rozpoczęciem zajęć wokalnych wszyscy seniorzy uczestniczą w rozgrzewce, która polega na rozluźnieniu całego ciała. Wszyscy uczestnicy zajęć mają za zadanie zluzować napięte mięśnie w ramach rozgrzewki i rozśpiewki. Najpierw rozpoczynają gimnastykę ciała z elementami improwizacji. Potem przechodzą do gimnastyki głosowej poprzez gry i zabawy. Dobrze się przy tym bawiąc.

— A co ma noga do mojej głowy? — pyta pani Maria kręcąc stopą to w lewo, to w prawo i zastanawiając się nad nietypowymi ćwiczeniami podczas lekcji śpiewu.

— Niektóre punkty na stopie mogą odblokować naszą głowę — wyjaśnia z uśmiechem Monika Wierzbicka. — Nie jestem fizjoterapeutą, ale nasze wszystkie mięśnie muszą być rozluźnione. No więc proszę kręcić nogą. A teraz ruszamy głową, jak maskotka pieska w aucie. I tak rozluźnieni możemy przejść do kolejnych ćwiczeń — oddechowych.

Giżyccy seniorzy z ciekawością wykonują nietypowe ćwiczenia przypominające śpiew Inuitów, pierwotnych mieszkańców Kanady. Okazuje się, że relaksacja związana z oddechami na jednych działa rozluźniająco, a innych irytuje.

— Warto poświęcić kilka minut dziennie na ćwiczenia oddechowe — przekonuje seniorów Monika Wierzbicka. — Oddech działa terapeutycznie. Podczas takich ćwiczeń wypuszczamy z siebie dźwięki, których nigdy z siebie nie wydaliśmy. Warsztaty pomagają nie tylko naszym dźwiękom, ale też pozwalają uruchomić całe ciało. Ruch ciała daje rytmikę, energetykę i puls piosenki. A to jest najważniejsze.

I rozbrzmiewa tekst piosenki: „Całe życie śpiewam, miło dom wspominam. Oj, spokoju nie mam, kiedy nie pośpiewam...”

— Jesteście cudowni! Marzy mi się zaśpiewanie naszych mazurskich pieśni z orkiestrą — podsumowuje warsztaty wokalne i dotychczasowe osiągnięcia swoich podopiecznych Monika Wierzbicka.

HISTORYCZNA PASJA WOLONTARIUSZEK Z BARTOSZYC

30 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Bartoszycach był świętem wielkich serc. Wśród wolontariuszek znalazła się grupa dziewięciu kobiet, które kwestowały w... historycznych strojach. Pasjonatki historii zagrały dla WOŚP.

W ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy — mówi Natalia, jedna z uczestniczek grupy „Kulbabki” — dotychczas zbierałyśmy pieniądze do puszek indywidualnie. W tym roku zdecydowałyśmy się, że zrobimy coś większego i lepszego, bardziej się zaangażujemy — śmieje się pani Natalia. — Przygotowałyśmy stroje i wyszłyśmy na miasto, zbierając pieniądze na WOŚP.

— Jak reagowali mieszkańcy?

— Byłyśmy bardzo zaskoczone, ale i zafascynowane reakcją ludzi. Mieszkańcy Bartoszyc robili sobie z nami zdjęcia, dziękowali na kwestowanie, ale też wyrażali podziw, że w taką pogodę i z mokrymi nogami chodziłyśmy po mieście.

Panie z grupy „Kulbabki” podczas kwestowania zebrały łącznie 2.491 złotych na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

— Chciałybyśmy bardzo podziękować — dodaje pani Natalia — mieszkańcom Bartoszyc, którzy przyłączyli się do naszej akcji. Prawie nikt nam nie odmawiał. W szczególny sposób chciałyśmy podziękować osobie, która od wielu lat wspiera WOŚP, księdzu Juliuszowi Krawieckiemu z parafii greckokatolickiej w Bartoszycach.

— Jak zaczęła się pań przygoda ze strojami i historią?

— Spotkałyśmy się wiele lat temu i zaprzyjaźniłyśmy. Tak naprawdę, to połączyła nas miłość do historii, kultury i terenu, z których pochodzi większość z nas. Jako grupa „Kulbabki” przygotowujemy różne projekty, jak np. „Noc Kupały”, czy „Kapelusze”. Swoje stroje szykujemy własnoręcznie, przygotowujemy też biżuterię i ozdoby.

— Skąd czerpią panie inspiracje?

— Zwiedzamy dworki, zamki, pałacyki, organizujemy imprezy, które nazywamy projektami. Jeden z projektów, wspomniane „Kapelusze” dotyczył kapeluszy z epoki edwardiańskiej. Dużo czasu spędziłyśmy w Dworku na Nakomiadach. Swoje projekty fotografujemy i zamieszczamy w portalach społecznościowych.

— Stroje robią ogromne wrażenie. Zajmują się panie szyciem zawodowo?

— Nie! Nasza pasja nie wynika z zawodu, ale z pasji. Wyszukujemy zdjęcia, czytamy i staramy się, żeby nasze stroje jak najwierniej odzwierciedlały stroje z historii. Nie jesteśmy zawodowo związane z szyciem, wśród nas są właścicielki firm, ale i nauczycielki. Jedna z nas uczy w szkole historii. Inna bardziej zna się na szyciu i to pod jej okiem szyjemy i tworzymy historyczne stroje.

— Uczestniczą panie w większych wydarzeniach?

— To co robimy i w czym uczestniczymy, organizujemy same. Do tej pory nie przyłączałyśmy się do większych oficjalnych imprez, braliśmy w nich udział tylko gościnnie. Robimy to tylko dla siebie i oraz oczywiście ludzi, którzy nas podziwiają. Tak naprawdę dobrze się bawimy, dobrze spędzamy czas i jednocześnie interesujemy się historią, tradycjami i obyczajami naszego regionu.

— Bardzo dziękuję za rozmowę.

DAR

eprasa.pl 6da6337ad0

AFTY: MAŁA KROSTA, DUŻY PROBLEM

W jamie ustnej to częsta dolegliwość. Przyczyn może być kilka: od nieodpowiedniej higieny jamy ustnej, przez wyrzynające się ósemki, po choroby migdałków czy przewodu pokarmowego.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Często afty tak jak pojawiają się znienacka, tak samo samoistnie znikają. A jednak w niektórych przypadkach potrzebna jest konsultacja lekarska. Od razu pragnę jednak zaznaczyć, że nie jest to wyłącznie przypadłość dzieci — afty bardzo często nękają dorosłych. Jak z nimi walczyć, jak zapobiegać? I czym różnią się od pleśniawek?

ROZPOZNANIE — CO TO SĄ AFTY?

Afty to niewielkie i bardzo bolesne nadżerki lub owrzodzenia, czyli ubytki błony śluzowej w jamie ustnej — na podniebieniu miękkim, policzkach, wargach czy języku. Najczęściej pokrywa je biały nalot, a otacza rumieniowata, zapalna obwódka. Aftowe zapalenie jamy ustnej to albo pojedyncza afta, albo kilka aft zebranych w grupę. Osiągają średnicę od 0,5 mm do 3 cm, choć najczęściej nie są większe niż 5 mm. Często, szczególnie u dzieci, błędnie nazywa się je pleśniawkami — a te kremowobiałe naloty, które wywołują grzyby drożdżaki, są zazwyczaj mniej bolesne i dotyczą dzieci właśnie.

MAŁE AFTY

Są przewlekłe i nawrotowe. Częściej zmagają się z nimi dorośli. Przyczyn powstawania małych aft jest wiele. Przede wszystkim słaba lub nieodpowiednia higiena jamy ustnej — jedzenie nieumytych owoców i warzyw, używanie brudnych sztućców do posiłków... Winne mogą być też złe nawyki, choćby obgryzanie paznokci czy nagryzanie ołówków, długopisów i innych rzeczy. Niekiedy dochodzi do mechanicznego uszkodzenia jamy ustnej — ukłucia szczoteczką do zębów, podrażnienia podczas zabiegu stomatologicznego, od niewłaściwie dopasowanej protezy — i też aftę mamy jak w banku. Czasem wywołuje ją choroba zębów — przede wszystkim zapalnie miazgi, próchnica, kamień nazębny, a nawet wyżynające się ósemki — które to przeżycie bardzo ciężko zapomnieć do grobowej deski i którego osobiście, a wyrżnęło mi się tych ósemek wszystkie cztery, wrogowi nie życzę...!

Fot. Pixabay

Rzadziej, ale jednak za afty odpowiadają zaburzenia autoimmunologiczne, spowodowane choćby stresem, także alergie i nadwrażliwości pokarmowe oraz przyjmowanie różnych leków. Sporą rolę w tendencji do zapadania na aftowe zapalenie jamy ustnej odgrywają czynniki genetyczne — predyspozycje rodzinne. Jeśli w rodzinie odnotowano przypadki aftozy nawrotowej, ryzyko pojawienia się aft u dzieci wynosi aż 90 proc. Dodatkowo, jeśli afty pojawiają się częściej niż raz w roku, można podejrzewać występowanie aft nawracających.

DUŻE AFTY

W przypadku dużych aft znowu wielkie znaczenie ma higiena jamy ustnej — im mniej będziemy przestrzegać jej zasad, tym większe prawdopodobieństwo problemów z aftami. Czasem to pasty do zębów, które w swoim składzie zawierają dodecylosiarczan sodu, sprzyjają aftom. A czasem winę ponoszą niektóre potrawy: twarde sery, orzechy, żywność z wysoką zawartością konserwantów. Ważne też, by nasza dieta zawierała odpowiednią ilość witamin

REKLAMA

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
MARK PROTETIK®
PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA KONSTANCIN

NOWOCZESNE!
protezy kończyn górnych i dolnych
Gorsety do leczenia skolioz
Komfortowe leje do protez
Inny sprzęt ortopedyczny

na indywidualne zamówienie
(w ofercie posiadamy także lekkie protezy z włókna węglowego, leje silikonowe oraz elektroniczne kolana)

Pracownia Ortopedyczna Mark Protetik Konstancin

Główna siedziba:
Konstancin-Jeziorna, ul. Moniuszki 10
tel. (+48) 022-754-12-73
tel. kom. 666-300-993

Filia:
Konstancin-Jeziorna, ul. Wierzbnowska 70
tel. (+48) 022-726-56-02
tel. kom. 666-111-200

Przyjmujemy po telefonicznym uzgodnieniu:
Warszawa, Ciechanów, Płock, Siedlce, Sandomierz, Tomaszów Mazowiecki, Radomsko, Kielce, Lublin

www.markprotetik.pl

9522otbr-A-G

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16 lub 608 053 505 do 16
1022otbr-a-M

REKLAMA

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI: środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE: środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
1222otbr-a-M

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
1822otbr-A-P

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
2022otbr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
1622otbr-A-P

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka • RTG zębów • laseroterapia • wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
1922otbr-A-P

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

eprasa.pl 6da6337ad0

Fot. Pixabay

Fot. Pixabay

Fot. Pixabay

i składników mineralnych, zwłaszcza żelaza, kwasu foliowego i witaminy B12 — ich niedobór też może wywołać duże afty. Rzadziej za duże afty odpowiedzialne są zaburzenia hormonalne i autoimmunologiczne, np. HIV.

Czasem diagnoza brzmi: afty opryszczkopodobne. Ich objawy są podobne jak przy zwykłym opryszczkowym zapaleniu jamy ustnej: cyklicznie pojawia się nawet do kilkuset niewielkich nadżerek jednocześnie w odstępach kilkutygodniowych.

Co ważne, nawracające nadżerki lub owrzodzenia błony śluzowej jamy ustnej mogą być objawem wielu poważniejszych schorzeń i dolegliwości: choroby refluksowej, zapalenia zatok, migdałków, utajonej infekcji grzybiczej, np. jelit, choroby Leśniowskiego-Crohna, syndromu Behceta, celiakii, a nawet zakażenia wirusem brodawczaka.

OBJAWY

Zaczyna się od niewielkiej, okrągłej nadżerki lub owrzodzenia na śluzówce jamy ustnej, która po 1-2 dniach pokrywa się białym nalotem. Jeśli dopadła nas mała afta, objawem towarzyszącym mogą być powiększone węzły chłonne. Te bolesne owrzodzenia ustępują po 4-8 dniach. Z kolei w przypadku aft dużych w trakcie choroby mogą powstać pojedyncze lub mnogie owrzodzenia na błonie śluzowej jamy ustnej, które po wygojeniu, czyli po jakichś 3-4 tygodniach, pozostawiają blizny.

DOMOWYMI SPOSOBAMI...

Jeśli afta nie dokucza nam zbyt mocno i jeszcze nie mamy ochoty na wizyty u specjalistów — możemy naszą walkę rozpocząć sposobami domowymi. Przede wszystkim jamę ustną 2-3 razy dziennie płuczemy odwarem wody różanej — zmniejszymy nią odczyn zapalny. Do płukanek na afty nadają się też inne zioła: rumianek, liść maliny, szałwia, łopian lekarski lub odwar z czerwonej koniczyny. Do afty można przyłożyć też świeżo zaparzony i przestudzony woreczek herbaty — zawarta w niej tanina zmniejszy ból i zadziała wysuszająco. Ranę odkażamy wyłącznie wodą utlenioną — nigdy spirytusem! Odkażająco zadziała też soda oczyszczona i zwyczajny proszek do pieczenia: wystarczy połączyć jeden z nich z wodą w takich proporcjach, aby powstała gęsta pasta, którą delikatnie wsmarowujemy w aftę. W ostateczności, jamę ustną można płukać łagodnym roztworem soli: trzeba pół łyżeczki soli rozpuść w szklance ciepłej wody.

BARDZO WAŻNE

Gdy leczymy afty, musimy całkowicie zrezygnować z gorących napojów, zbyt ciepłych pokarmów i z alkoholu. Powinniśmy też unikać czekolady, owoców cytrusowych, kwaśnych, słonych lub mocno przyprawionych dań i wszystkich tych potraw, które mogą doprowadzić do podrażnienia jamy ustnej. Ponadto, nasza dieta powinna być wtedy bogata w witaminy z grupy B, zwłaszcza B12, cynk, witaminy A, C, E oraz echinaceę, którą znajdziemy w jeżówce. Dodatkowo, nasz jadłospis absolutnie musi zawierać mnóstwo jogurtów i drożdży, bo te są bogatym źródłem witamin z grupy B. Witaminy z grypy B, a prócz tego aminokwasy i żelazo zawierają też owoce i warzywa wzmacniające odporność: cebula, czosnek, fasola. Pomocny może okazać się także żeń-szeń, miłorząb japoński, wyciąg z nasion ogórecznika i olej z wątroby rekina.

Jeśli, mimo że zasad higieny jamy ustnej przestrzegamy rygorystycznie, jak morowej zarazy unikamy urazów miejscowych, nie jemy twardych pokarmów, nie gryziemy paznokci, ołówków, widelec zawsze mamy czysty, a tydzień temu byliśmy na przeglądzie u stomatologa, który niczego w naszych ustach nie znalazł — a afty i tak nas dopadły i domowe sposoby nie działają — mówi się trudno. Trzeba znów skontaktować się ze stomatologiem.

REKLAMA

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
2622otbr-a-M

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. K. Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
2122otbr-a-M

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
2322otbr-A-P

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
2522otbr-A-P

REKLAMA

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2222otbr-a-M

eprasa.pl 6da6337ad0

3 LUTEGO

Wystawa akwarel w Planecie 11

Fot. organizator

Akwarela — praca Zbigniewa Piotra Krajewskiego

Olsztyn

Akwarele — to zbiór prac Zbigniewa Piotra Krajewskiego, olsztyńskiego artysty. Wernisaż wystawy i spotkanie z autorem już w czwartek - 3 lutego o godz. 17:30 w Planecie11 w Olsztynie.

Wstęp wolny.

– Jestem olsztynianinem, tu mieszkam i pracuję. Ukończyłem studia na wydziale Architektury i Wzornictwa Przemysłowego na kierunku Architektura Wnętrz w 1989 r. w gdańskiej PWSSP (obecnie ASP). Po studiach pracowałem w kilku pracowniach i biurach w Gdańsku, Sopocie i Gdyni, gdzie nabywałem doświadczenia, pracując jako architekt wnętrz — mówi o sobie artysta. — Uczę się akwareli i...ona uczy również mnie.

Uwaga: wernisaż odbędzie się w reżimie sanitarnym.

LUTY

Wystawa fotograficzna Jarka Poliwko

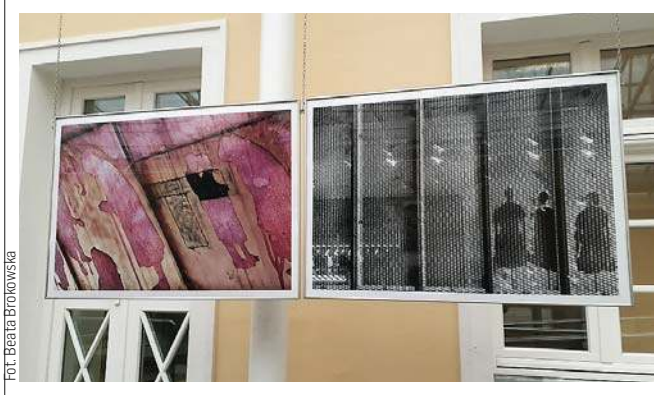

Fot. Beata Brokowska

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na wystawę fotograficzną pt. „Rzuty płaskie" Jarka Poliwko. Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33. Ekspozycja czynna od 21 stycznia do 17 lutego.

Rzuty płaskie to spojrzenie na świat poprzez jeden właśnie płaski wymiar, niczym 1D. Wielopłaszczyznowość jest względna i nie musi być rozłożona na wiele planów. Fascynują mnie malarskość takich obrazów, ich struktura, graficzność i zarazem moc przekazu poprzez swoją bezpośredniość, pozorną ubogość.

Jarosław Poliwko – urodził się w 1974 r. w Gdańsku. Fotografią jako pasją zaczął się zajmować już pod koniec lat 80., by w roku 1999 r. poświecić się jej całkowicie na polu i zawodowym, i artystycznym. W czasie pobytu w Gdańsku był związany z trójmiejską niezależną sceną muzyczną. Na Warmię i Mazury przeprowadził się pod koniec lat 90. Jako fotograf związany jest ze środowiskami teatralnymi i muzycznymi. Współpracował z „Gazetą Wyborczą" i „Gazetą Olsztyńską".

DO 7 LUTEGO

Planetarium: Wystawa interaktywna - barwy

Fot. Planetarium Olsztyn

Olsztyn

Zapraszamy do zwiedzania wystawy interaktywnej „Barwy". Gdzie nauka spotyka magię, a zabawa spotyka się z nauką. Wystawa dla uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wszystkich zainteresowanych w holu górnym olsztyńskiego planetarium do 7 lutego.

Godziny wejść: od poniedziałku do piątku: 9:30 – 10:30; 11:00 – 12:00; 12:30 – 13:30; 14:00 – 15:00; 15:30 – 16:30; od soboty do niedzieli: 11:00 – 12:00; 13:00 – 14:00; 14:00 – 15:00; 16:00 – 17:00.

Interaktywna wystawa „Barwy" w atrakcyjny sposób prezentuje zagadnienia związane z kolorami. Przedstawia zjawisko rozszczepienia światła białego na poszczególne barwy, wyjaśnia zjawisko tęczy oraz zależność percepcji barw od kolorowego oświetlenia.

Pokazuje tworzenie wrażenia barwnego poprzez mieszanie kolorów wykorzystane w kolorowych monitorach i wyświetlaczach i w kolorowym druku. Przedstawia też barwne konsekwencje zjawiska dichroizmu w przypadku światła spolaryzowanego. Wystawa jest także okazją, aby pobawić się ogromnym kalejdoskopem, w którym pojawiają się niezwykłe, geometryczne układy kolorowych elementów.

LUTY

Portret miasta z czasów (drugiej) młodości

Fot. Józef Szcześniak

Olsztyn

MOK zaprasza na wystawę unikatowych zdjęć Józefa Szcześniaka, prezentujących nieznane oblicza budującego się Olsztyna lat 70. XX w. oraz znikających z przestrzeni miejskiej budynków.

Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały, Olsztyn, wstęp wolny.

Godziny otwarcia: pn-czw. 11:00-18:00; so-nd. 11:00-18:00

DO 7 LUTEGO

Lew się leni, słoń się słania

Olsztyn

W Galerii Amfilada w Olsztynie można oglądać fantastyczny świat ilustracji Magdaleny Wosik. Na wystawie „Lew się leni, słoń się słania" można wspólnie poszukiwać zaginionych przedmiotów, nie brakuje również kolorowanek, układanek i rymowanek. Magdalena Wosik pochodzi z Wrocławia. Jest autorką rysunków satyrycznych, plakatów i ilustracji dla dzieci. Jest również profesorką wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Sama mówi o sobie: „W dzieciństwie lubiłam bawić się w chowanego, ale to zwykle ja musiałam szukać swoich starszych kuzynów. Może dlatego teraz, od dobrych kilkunastu już lat, oddaję się skrupulatnemu ukrywaniu setek przedmiotów i zwierząt w rubryce 'Ukryte obrazki' w dziecięcym czasopiśmie 'Świerszczyk'. Wymyśliłam też książkę 'Wytęż wzrok! czyli ukryte obrazki', z której pochodzą ilustracje i wiersze prezentowane na wystawie. Właściwie chciałabym, żeby to nie była wystawa, tylko plac zabaw. Dlatego zapraszam do rysowania! I rysując, i rymując, możecie tu także skompletować niemal cały alfabet, a przewodnikami po nim będą afrykańskie zwierzęta z mojej książki pt. 'Ale draka! rysuję zwierzaka!'."

Wystawa w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujacka przy Dąbrowszczaków 3 w Olsztynie czynna do 7 lutego. MOK zaprasza również grupy przedszkolne.

8 LUTEGO

Filmy z techniką w tle

Olsztyn

W Zajezdni tramwajowej MOK w Olsztynie filmy z techniką w tle: kawalerskie życie na obczyźnie. Rubaszny portret życia robotnika na emigracji napisany w 1923 roku przez autentycznego polskiego pracownika, w znakomitej adaptacji filmowej Andrzeja Barańskiego. Śmiały i nielukrowany obraz stosunków społecznych, a w tle kopalnie Westfalii i innych przemysłowych ośrodków emigracyjnych.

Wtorek 8 lutego, godz. 18. Wstęp wolny

10 LUTEGO

Koncert w kościele ewangelickim

Fot. organizator

Olsztyn

W kościele ewangelicko-augsburskim w Olsztynie wystąpi Urszula Makosz i muzycy z Piwnicy pod Baranami. Artyści zaprezentują utwory w języku ladino, charakterystyczne dla kultury muzycznej Żydów sefardyjskich, spadkobierców kulturowych Żydów wypędzonych w XVI wieku z Hiszpanii i Portugalii. W pieśniach tych słychać wpływy muzyki hiszpańskiej, arabskiej, greckiej i bałkańskiej. Żywiołowe, pełne ekspresji brzmienia, czasem też nastrojowe i melancholijne, przywodzą na myśl południowe klimaty przeplatające się ze stylem orientalnym. Pieśni Żydów sefardyjskich fascynują nie tylko swoim brzmieniem, ale także historią ludzi, którzy je tworzyli i wykonywali. Zapisane są w nich losy wypędzonych z kraju swoich przodków, którzy mimo wszystko zachowali swój język i specyfikę swojej kultury.

Skład zespołu: Urszula Makosz - śpiew, Paweł Pierzchała – fortepian, Krzysztof Cyran - gitara,

Michał Półtorak - skrzypce, mandolina,Michael Jones – skrzypce, altówka, djembe, ravanhuta

czwartek, 10 lutego / 18:00 / Kościół Ewangelicko-Augsburski

Bilety: 10 zł, https://bilety.mok.olsztyn.pl

DO 15 LUTEGO

Pierwszy Regionalny Konkurs Niesmutnej Piosenki online

Warmia i Mazury

Konkurs „Wesoła Nuta" skierowany jest do młodzieży na Warmii i Mazurach. Ma charakter otwartego przeglądu, w którym mogą wystąpić w formie on-line indywidualni wykonawcy w wieku 11-17 lat z regionu. Łączny czas wykonania nie może przekraczać 5 minut. Uczestnicy wykonują wybrany przez siebie utwór w języku polskim lub angielskim. Warunkiem jest pozytywne, radosne przesłanie utworu, który powinien swoją tematyką podnosić na duchu lub wprawiać w dobry nastrój. Warunkiem jest wysłanie nagrania audio/video w formacie mp4 (np. telefonem komórkowym) ze swoim wykonaniem piosenki i z opisem uczestnika na adres start/_off@onet.pl. Organizator konkursu: Studio Piosenki Start-Off w Olsztynie. Szczegóły pod nr. 697 217 456. Zgłoszenia — do 15 lutego.

DO 16 LUTEGO

Wystawa w Galerii Bakałarz

Fot. organizator

Praca Alicji Król

Olsztyn

W Galerii Bakałarz w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Olsztynie przy ul. Natalii Żarskiej 2. można obejrzeć wystawę prac Grażyny

eprasa.pl 6da6337ad0

Komorskiej, Alicji Król i Haliny Różewicz-Książkiewicz „Żuławy”.

Godziny: pn.-pt. 12.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

19 LUTEGO

Baby Filharmonia. Koncert dla dzieci około 1 roku życia

Olsztyn

Hej Maluchy tu Ciocia Fili. Serdecznie zapraszam Was do mnie, zaraz po śniadaniu na kolorowe chwile pełne śpiewanek i rytmów. Na pewno będziemy się świetnie bawić! Towarzyszyć mi będzie moja przyjaciółka altówka, z którą będziemy wspólnie muzykować.

Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem.

Fily Diakite-Mikulska to absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Na co dzień altowiolistka Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Jest nauczycielką altówki w PSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie oraz angażuje się w projekty umuzykalniania Maluszków z wykorzystaniem koncepcji Gordona.

Prywatnie, z miłości do rozrywki i żartu jest muzykiem i wokalistką Filharmonii Dowcipu Waldemara Malickiego.

DO 27 LUTEGO

Wystawa nabytków w Muzeum Warmii i Mazur

Olsztyn

W Muzeum Warmii i Mazur na olsztyńskim zamku można oglądać wystawę czasową „Pokaz nabytków 2021”. W ubiegłym roku Muzeum Warmii i Mazur pozyskało 432 eksponaty, z czego połowa to dary, przekazy, zakupy i pozyskania własne, a reszta to depozyty. Jak podkreślają pracownicy, mimo pandemii przyjaciele muzeum nie zawiedli, obdarzając placówkę nowymi zabytkami – 196 nowych pamiątek to dary i przekazy. Z powodu ograniczonej przestrzeni pokazane są tylko niektóre obiekty.

Wystawa jest czynna w godz. 9-16 (poza poniedziałkiem). Kasa biletowa: do 15.30.

Fot. Muzeum Warmii i Mazur

DO 27 LUTEGO

Kolor i zmysły — wystawa w BWA

Fot. BWA Olsztyn

Olsztyn

W BWA w Olsztynie można obejrzeć wystawę „Kolor i zmysły”. Ekspozycja została przygotowana specjalnie dla Galerii Sztuki BWA w Olsztynie. Jest to prezentacja artystów związanych z Wydziałem Malarstwa ASP w Gdańsku: nauczycieli akademickich oraz doktorantów Szkoły Doktorskiej tej uczelni.

Ekspozycja skupia się na najistotniejszych z punktu widzenia malarstwa elementach: kolorze i zmysłach. Myślenie barwą i światłem, które tworzą kolor, jest aspektem wyróżniającym dla każdego z malarzy. Artyści określa się wobec niego na wiele różnych sposobów, nawet ograniczając się do bieli i czerni. Równie ważnym żywiołem dla sztuki są zmysły, zarówno w procesie tworzenia, jak i w odbiorze dzieła. Wrażliwość sensualna jest podstawą nie tylko malarstwa, stąd na wystawie zaprezentowane zostaną także formy wykraczające poza obszary związane z podobraziem: obiekty, instalacje, video, fotografie. Te wszystkie formy łączy wspólna cecha, którą określa się jako „malarskość”. Kurator: Arkadiusz Sylwestrowicz .

Wystawa czynna do 27 lutego w godzinach otwarcia galerii 11:00-19:00.

19 LUTEGO

Jezus, Maria, Uchodźca

Olsztyn, MOK

MOK zaprasza na spektakl w wykonaniu Living Space Theatre zostało założone w 2016 roku przez absolwentów Akademii Sztuk Teatralnej w Krakowie – Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu.

Jako nomadyczny teatr, realizują spektakle w różnych miejscach i z różnymi artystami. Są skupieni na pracy z ciałem i wyobraźnią, które są dla nich skutecznymi narzędziami w procesie twórczym.

Od momentu powstania współpracowali z artystami i organizacjami z USA, Chin, Korei Płd., Japonii, Polski, Belgii, Holandii oraz Bułgarii (prezentując spektakle lub organizując warsztaty). Brali udział m.in. w: Konkursie na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”, Polskiej Sieci Tańca 2019, Europejskiej Stolicy Kultury 2019 w Płowdiw, XIV Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim, BaletOffFestiwal, Festiwalu Kontrapunkt, Festiwalu AgitAgueda, T’Danse – Danse et Technologie Festival, Busan International Performing Arts Festival, Vth ITI Dance Symposium i innych.

Spektakl: 19.02/ 18:00 / Sala pod Amfiteatrem, Olsztyn

Bilety: 20 zł

23 LUTEGO

Grand Orkiestra z Odessy — Pod dachami Paryża

Olsztyn

Paryż... Od stu lat oczy (i uszy) świata są zwrócone na piosenkę francuską, która urodziła się pod dachami Paryża, na Polach Elizejskich, pod wieżą Eiffla, w Lasku Bulońskim i przy szklanej piramidzie przed Luwrem. To muzyka znaczona takimi nazwiskami jak Edith Piaf, Joe Dassin, Dalida, Mireille Mathieu. To kankan, kabarety (na czele z Moulin Rouge!), a nawet upiór — bo przecież to właśnie w gmachu opery paryskiej straszył bohater powieści i musicalu.

Olsztyńska filharmonia zaprasza na dwugodzinne spotkanie z muzyką francuską, dające okazję do wzruszeń i uśmiechu. Impreza biletowana.

STYCZEŃ I LUTY

Muzeum Budownictwa Ludowego

Olsztynek

Muzeum w sezonie zimowym jest czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10-15. W tym roku obiekty dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy zobaczyć można tylko z zewnątrz. Muzeum udostępnia 31 stałych ekspozycji.

DO 30 MARCA

Konkurs o Różę Małego Księcia

Olsztyn

Rozpoczęła się kolejna edycja konkursu literackiego „O Różę Małego Księcia”. Miejski Ośrodek Kultury już przyjmuje prace do XXXI edycji konkursu. Konkurs jest organizowany w trzech kategoriach: klas I-III, klas IV-VI oraz klas VII-VIII szkół podstawowych. Uczestnicy rywalizują w dwóch gatunkach: poezji i prozie. Autorzy mogą złożyć prace w obu kategoriach. W przypadku poezji należy przygotować trzy wiersze. Natomiast ci, którzy zdecydują się na prozę, powinni napisać utwór o dowolnej tematyce do trzech stron A4 12-punktową czcionką Times New Roman.

Termin nadsyłania utworów mija 30 marca. Natomiast ogłoszenie werdyktu i wręczenie nagród organizatorzy zaplanowali na czerwiec 2022 roku. Karta zgłoszeniowa i regulamin konkursu są na stronie internetowej MOK.

W poprzedniej edycji konkursu 87 autorek i autorów przygotowało i przesłało 88 prac. Jurorzy przyznali 21 nagród i wyróżnień.

ŹRÓDŁO: UM W OLSZTYNIE

DO 29 KWIETNIA

Konkurs Poetycki im. Michała Kajki

Orzysz

Muzeum Michała Kajki w Ogródku i Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Orzyszu ogłaszają XVIII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Michała Kajki. Mogą wziąć w nim udział wszyscy, niezależnie od przynależności do związków twórczych i stowarzyszeń, którzy na adres organizatora prześlą zestaw trzech niepublikowanych oraz nieocenianych w innych konkursach wierszy, opatrzonych godłem (pseudonimem). Zestawy wierszy należy nadsyłać w czterech kopiach. W konkursie nie mogą brać udziału osoby, wyróżnione lub nagrodzone w poprzednich edycjach.

Personalia, adres autora, numer telefonu, ewentualnie adres mailowy, należy dołączyć w zaklejonej kopercie opatrzonej tym samym godłem. Wiersze nadesłane na konkurs nie podlegają zwrotowi. O wynikach organizator powiadamia tylko laureatów. Zestawy będzie rozpatrywać jury w składzie: dr hab. Krzysztof Korotkich – literaturoznawca, Uniwersytet w Białymstoku, Teresa Radziewicz - poetka, laureatka Nagrody K.I. Gałczyńskiego Orfeusz Mazurski i Bartłomiej Siwiec - poeta, prozaik, krytyk literacki.

Zostaną przyznane trzy nagrody pieniężne – 2 000 zł, 1 000 zł, 500 zł. Jury zastrzega sobie możliwość innego podziału nagród. Wszyscy laureaci zobowiązani są do osobistego odbioru nagrody, podczas gali (w innym przypadku przechodzi ona do następnej edycji konkursu).

Terminy:

1. Nadsyłanie prac – 29 kwietnia 2022 r.;
2. Rozstrzygnięcia konkursu – 4 czerwca 2022 r.;
3. Gala przyznania nagród – przełom lipca i sierpnia 2022 r.

Wiersze należy nadsyłać na adres: Polana Kultury w Orzyszu, ul. Wojska Polskiego 9D, 12-250 Orzysz, z dopiskiem „Konkurs Michała Kajki”. Dodatkowe informacje od godz. 8:00 do 16:00 pod numerem tel. 87 423 70 10 oraz na stronie michalkajka.pl

W roku 2021 organizatorzy otrzymali prawie 291 zestawów wierszy, nie tylko z Polski, ale również z zagranicy. Konkurs odbywa się pod patronatem m.in. „Gazety Olsztyńskiej”.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

8 rzeczy, których nie wiecie o facetach: 10:20, 11:50, 14:15, 16:20, 17:40, 18:40 20:00 21:00 21:30; Sing 2: 10:00 10:45 12:20 13:20 13:40 15:00 15:45 18:10; Gierek: 10:00 13:00 16:10 17:50 19:20 20:40; Spider-Man: Bez drogi do domu: 10:40 13:50 17:00; Koniec świata, czyli kogel-mogel: 4 12:40 15:10 17:30 20:15; Zaułek koszmarów: 14:40 19:50; O czym dzisiaj marzą zwierzęta: 12:30 16:40; Krzyk: 18:50; Clifford. Wielki czerwony pies: 10:00; Matrix Zmartwychwstania: 20:50; Skarb Mikołajka: 11:00; W 80 dni dookoła świata: 10:30

eprasa.pl 6da6337ad0

Krzyżówka klasyczna z hasłem

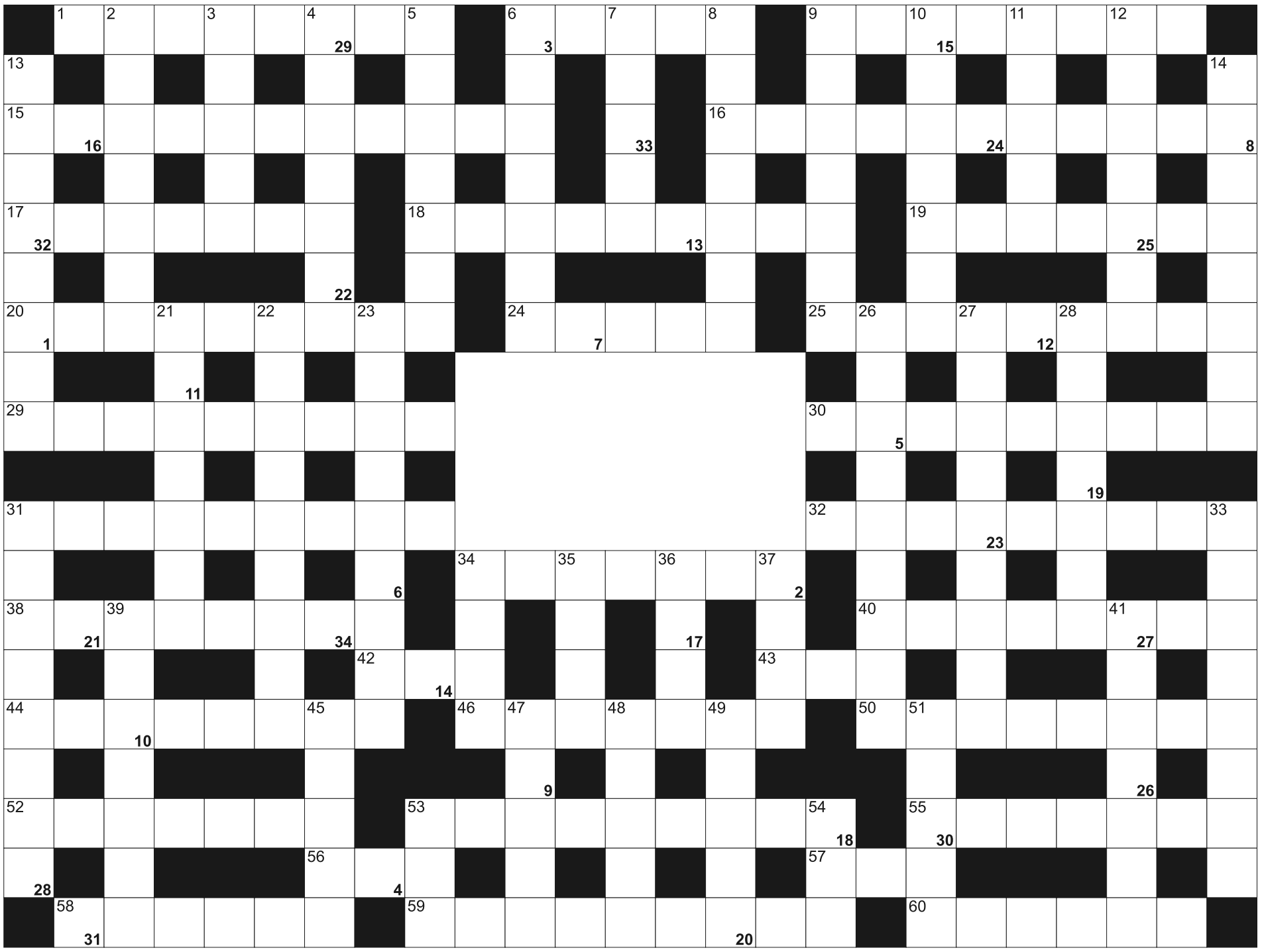

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

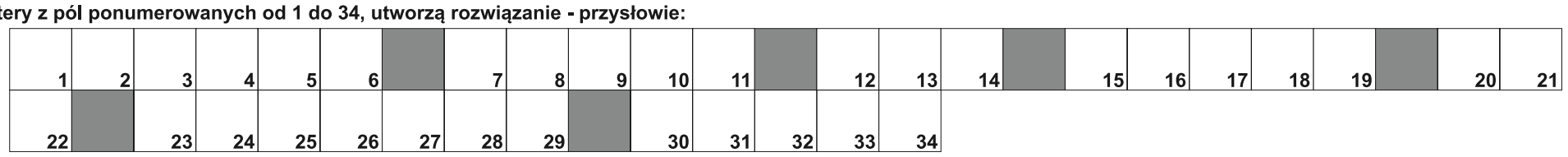

POZIOMO: 1) rodzaj kaszy; 6) pisak; 9) honorowy nad wystawą; 15) słynny wizjoner, autor proroctw; 16) gotowy element budowlany; 17) narkotyk z konopii indyjskich; 18) stolica Mjanmy; 19) tyka na ręce; 20) podpórka pod broń, trójnóg; 24) metal, Ac; 25) żeńska forma imienia Lutosław; 29) gwiazda Poranna; 30) córka Charliego Chaplina, aktorka; 31) cyprzyk, kielisznia; 32) głośna budowla sakralna; 34) sierotka z bajki; 38) Tennessee, autor "Szklanej menażerii"; 40) jezioro w południowo-zachodniej Kenii; 42) odgryziony kawałek; 43) rzeka graniczna Beninu i Burkina Faso; 44) poroże kozła sarny; 46) dzieło filozoficzne; 50) stolica Alberty w Kanadzie; 52) deklinacja lub koniugacja; 53) zbiera gąski i kurki; 55) dodatek do sałatek; 58) powieść Edwarda Stachury; 57) np. kenozoik; 58) blaszki zdobiące stroje ludowe; 59) i kościół, i synagoga; 60) gwałtowny krótkotrwały wiatr na morzu

PIONOWO: 2) nie lubi kolorowych; 3) mieszanka przypraw pochodząca z Indii; 4) Gołota lub Wajda; 5) Ormianka; 6) do szycia lub parowa; 7) umywalki; 8) także Kupido; 9) błękitny to największe zwierzę Ziemi; 10) przewóz towarów przez terytorium trzeciego państwa; 11) rejon wyborczy; 12) turczynka ze stolicy; 13) hokej bez lodu, łyżew i krążka; 14) stolica regionu Plateaux w Togo; 21) do rysowania okręgów; 22) tymczasowo za kratkami; 23) Jack Strong; 26) raz, cios; 27) opera religijna bez akcji scenicznej; 28) przepływa przez Ciechanów; 31) rosnące ogrodzenie; 33) wywiad chorobowy; 34) nad rzeką; 35) poczekalnia dla statków; 36) jazzowa improwizacja wokalna; 37) N dla chemika; 39) przepływa przez stany Kolorado i Wyoming; 41) wierzchni ubiór księdza; 45) żołądkowe; 47) w zastępstwie batów; 48) Łukasz, w parze z Marcelo Melo; 49) Prost, były kierowca Formuły 1; 51) napisał "Trzech muszkieterów"; 53) kuzynka kaczki; 54) kraj z Abu Zabi

SUDOKU

3						9		
4				6		7		5
	9	7		8				
		9	1		3			4
	6		2		7	1		
		8			9			
1		5	6				9	2
				7	2			3

055

4	1				5		6	
	3	2			4			
	9					1	7	
	5		4		3			6
1	2						8	
6				4		9		
9				7	1			
2	4		5			8		7

056

		9	6				2	7
6				4	5	1		
5	1	2			7			3
		1		6	8			2
7	8			9	2			
			1			9	8	6
		8	3		4			
4						6	3	
		3						5

057

eprasa.pl 6da6337ad0

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO

#rzetelnaGO

1886 2022 136 LAT

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

GO

GazetaOlsztynska.pl

Największy serwis informacyjny w Olsztynie i całym województwie

Około **800 tys.** unikalnych użytkowników w ciągu miesiąca

ZASIĘG (unikalni użytkownicy)

Dane: Google Analytics

Popularność olsztyńskich mediów na Instagramie
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

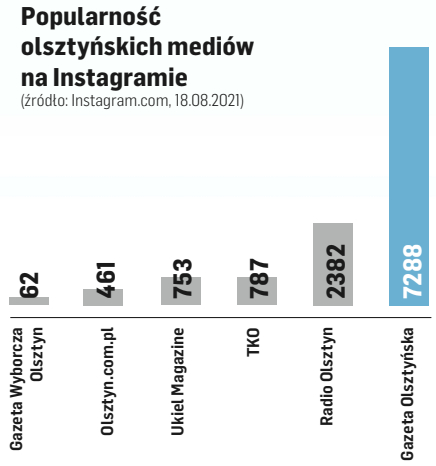

Popularność olsztyńskich mediów na Twitterze
(źródło: Instagram.com, 18.08.2021)

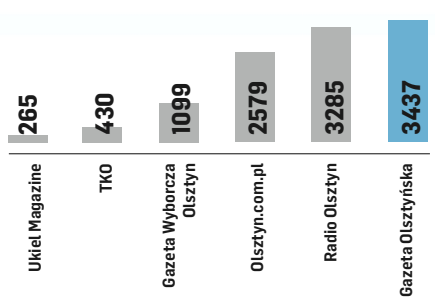

Popularność olsztyńskich mediów na Facebooku
(źródło: Facebook.com, 18.08.2021)

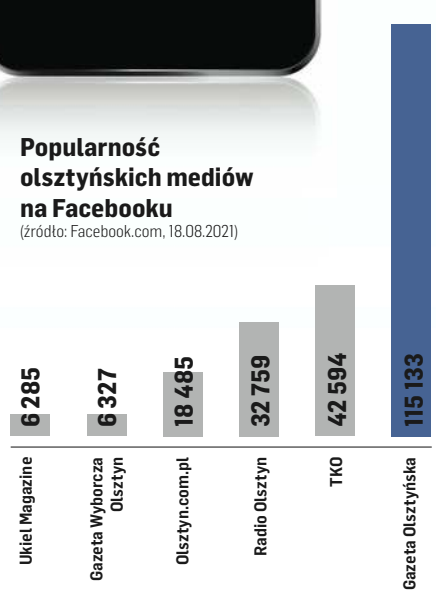

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGĘ w spłacie długu. ZAPŁACĘ 5000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

PRACA

dam pracę

MURARZY- zbrojarzy , 667-947-124

POMOCNIKA elektryka bądź elektryka, 505-783-503

POSPRZĄTAM mieszkanie, biuro, 510-624-605

POSZUKUJEMY podwykonawców elektryków, 505-783-503

SEKRETARKĘ-ASYSTENTKĘ Zarządu, absolwentkę gosp. przestrz. lub geodezji-, do biura w Olsztynie(projektowanie)CV i LM, pracownia.rekrutacja21@gmail.com

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Krynica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044 , www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboża paszowe, konsumpcyjne.FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBOŻ KUPI: zboża paszowe,konsumpcyjne. Tel.606-505-511

eprasa.pl 6da6337ad0

GAZETA OLSZTYŃSKA
pozegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
4522opb1-A -P

Uprzejmie dziękuję Nauczycielom, Uczniom i Pracownikom III LO w Olsztynie, jak również Przyjaciołom i Znajomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Mojej Mamy

ś. † p.

Gabrieli Zofii Tomaki

Składam ogromne podziękowanie Ks. Prof. Stanisławowi Kozakiewiczowi za piękne słowa dla Mamy.

Bardzo dziękuję firmom Acheron z Olsztyna i Charonn z Ostródy za wzorowe przygotowanie pochówku.

Córka Zofia z rodziną

32722opb1-A -P

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 26 stycznia 2022 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. **Anna Salmanowicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 5 lutego 2022 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza 2, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

29722opb1-A -P

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

380-mp-otbr-6786a-M

Pani

Agnieszce Roszkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy z Wydziału Organizacji i Kadr WMUW w Olsztynie

32322opb1-A -P

Koleżance

Katarzynie Jankowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 6 w Olsztynie

31922opb1-A-G

Panu **Janowi Bakule**
oraz **Rodzinie i Bliskim**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i Pracownicy Thale Sp. z o.o. Sp. k.

31822opb1-A-G

Ks. **Leszkowi Muzyka**

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa
Irena Kierzkowska
Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie,
wraz ze współpracownikami

31722opb1-A-G

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu)
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-K

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880 | Joanna Kamińska kom. 691 410 360 | Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl 6da6337ad0

W TYM ROKU POPRZECZKA WISI WYSOKO

BASEBALL\\\ W Działdowie pierwszoligowy zespół rozpoczął przygotowania do sezonu, natomiast podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego wybrano nowy zarząd Yankeesów, na czele którego ponownie stanął prezes Zbigniew Młodawski.

Koniec stycznia obfitował w działdowskich Yankeesach w ważne wydarzenia klubowe. Zespół rozpoczął pierwsze zgrupowanie weekendowe przygotowujące do nowego sezonu. Działdowscy seniorzy ćwiczyli pod okiem Macieja Wróblewskiego, który powrócił do Yankeesów po występach na boiskach baseballowych Włoch i Austrii. Celem nowego trenera i zawodników jest zwycięstwo w 1. lidze i awans do Extraligi, z którą działdowianie w przeszłości już mieli kontakt.

BYŁABY TO PRZYSŁOWIOWA WISIENKA NA URODZINOWYM TORCIE, PONIEWAŻ W 2024 ROKU YANKEESI BĘDĄ OBCHODZIĆ 30-LECIE, A ZDZISŁAW ZIÓŁKOWSKI, ZAŁOŻYCIEL KLUBU, BĘDZIE ŚWIĘTOWAŁ 70. URODZINY. SWOJĄ DROGĄ GDY PAN ZDZISŁAW ZAKŁADAŁ KLUB, TO WIELU ÓWCZESNYCH SYMPATYKÓW SPORTÓW UWAŻAŁO, ŻE BASEBALL UTRZYMA SIĘ W DZIAŁDOWIE NAJWYŻEJ... DWA MIESIĄCE.

Fot. archiwum klubu

Ambitni baseballiści z Działdowa marzą o awansie do Extraligi

W tym samym terminie odbyło się także Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, na którym wybrano nowy zarząd, który będzie kierował klubem do 2025 roku. Prezesem ponownie został Zbigniew Młodawski, wiceprezesem Zdzisław Ziółkowski, a do zarządu weszli Zdzisław Ratajczak i Damian Zaczkowski. Oprócz wyboru nowych władz na zebraniu podsumowano także osiągnięcia klubu w ciągu ostatnich czterech lat. Oto najważniejsze z nich:

** srebrny (2021) i brązowy (2020) medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, wicemistrzostwo Polski juniorów młodszych*

** udział w rozgrywkach 1. ligi baseballu i zwycięstwo w 2018 roku oraz gra w Bałtyckiej Ligi Baseballu*

** pierwsze i trzecie miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Polski U-12*

** trzecie miejsce w XX Halowym Turnieju Baseballu Działdowo Cup 2021*

** trzech juniorów (Łukasz Przybułek, Mateusz Banach, Daniel Wójcik) znalazło się w kadrze narodowej na mistrzostwach Europy U-18 w Szwajcarii i Czechach*

** trzech młodzików (Damian i Tomasz Skolmowscy, Adam Wityczyn) powołano na ME w Holandii*

** medale mistrzostw województwa (klubowe i SZS)*

** mecze z wojskami NATO - bilans 3:1 dla Yankees Działdowo*

** organizacja wielu turniejów: wojewódzkich (mistrzostwa klubowe i SZS) i ogólnopolskich (Puchar Grunwaldu, Puchar Polski juniorów młodszych i młodzików, Turnieje Mikołajkowe i Walentynkowe, półfinały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, finał Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików, Międzynarodowy Turniej Działdowo Cup o Puchar Prezydenta).*

- Podczas czteroletniej kadencji poprzedniego zarządu we wszystkich naszych imprezach wzięło udział ponad 2500 zawodniczek i zawodników - wylicza Zdzisław Ziółkowski. - Plany na ten rok też są bardzo ambitne, ale nie niemożliwe. Liczymy, że wszyscy staną na wysokości zadania, zarówno zawodnicy i działacze oraz samorządy i sponsorzy bez których trudno będzie o sukcesy. Ruszamy 10 lutego z Ogólnopolskim Turniejem Walentynkowym, w dniach 23-25 marca odbędzie się 21. edycja Międzynarodowego Halowego Turnieju Działdowo Cup 2022, natomiast na początku kwietnia ruszą rozgrywki 1. ligi i Bałtyckiej Ligi Baseballu - kończy Zdzisław Ziółkowski.

* Klub Yankess wspierają: marszałek województwa, burmistrz Działdowa, starosta działdowski, Al Koproski, Polski Związek Baseballu i Softballu oraz sponsorzy.

DAD

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ Po dwóch miesiącach przerwy na boiska powrócili drugoligowcy. Swoje mecze rozegrały Jedynka Morąg i Szczypiorniak II Olsztyn, natomiast Jeziorak Iława i BSMS Bartoszyce jeszcze czekają na wznowienie sezonu. Przed rozpoczęciem rundy rewanżowej nastąpiła jedna ważna zmiana. Z rozgrywek wycofały się zajmujące ostatnie miejsce rezerwy MKS-u Grudziądz, a to oznacza, że każde spotkanie tego zespołu będzie od teraz weryfikowane jako walkower na korzyść rywala.

*** Sambor Latocha Agropom Tczew - Jedynka Kodo Morąg 26:24 (12:12)**

JEDYNKA: Zalewski, J. Bartnicki - Kozłowski 4, Giżyński 4, Latarski 4, Robak 4, Idzikowski 3, Liszewski 3, Karwowski 2, Kosiński 1, Koprowski, G. Bartnicki

Zespół z Morąga przed wznowieniem rozgrywek wzmocnił się dwoma zawodnikami. Są to kołowy Norman Robak oraz Dominik Latarski (leworęczny szczypiornista grający na prawym rozegraniu), który ma zastąpić Patryka Buluka (poważna kontuzja kolana). Obaj zawodnicy już zadebiutowali w nowych barwach. Niestety, morążanie drugą część sezonu rozpoczęli od planowej porażki na terenie lidera. - Doskonale wiemy, na której pozycji jest Sambor, mimo to do Tczewa pojechaliśmy po zwycięstwo - mówi Krzysztof Farjaszewski, trener Jedynki. - No i w pierwszej połowie graliśmy naprawdę dobrze. Pogubiliśmy się za to po przerwie, kiedy dokonałem zmian w składzie. Niestety, zmiennicy nie udźwignęli ciężaru tego spotkania. Ostatecznie przegraliśmy tylko dwiema bramkami, jednak to zawsze porażka. Ostatnio brakuje nam właśnie tych dwóch-trzech bramek do pełni szczęścia - kończy szkoleniowiec z Morąga.

W sobotę Jedynka gra na swoim terenie z AZS UKW Bydgoszcz, natomiast w piątek w Olsztynie morążanie rozegrają sparing ze Szczypiorniakiem.

*** Szczypiorniak II Olsztyn - Pogoń Handball II Szczecin 23:26 (12:14)**

SZCZYPIORNIAK: Masłowski — Topa 7, Warmiński 5, Góralski 5, Kaczmarek 2, Strączek 2, Kamiński 1, Ziejewski 1, Bądzelewski, Jezierski

Olsztynianie do meczu z silną Pogonią przystąpili w bardzo okrojonym składzie — w kadrze było tylko 9 zawodników, w tym jeden bramkarz. W trakcie pierwszej połowy gospodarze dzielnie walczyli, a po zmianie stron... ruszyli do ataku, niestety, proste błędy spowodowały, że to szczecinianie rzucili więcej bramek.

- Mecz z Pogonią od początku był wyrównany. Postawiliśmy mocne warunki w obronie i skutecznie graliśmy w ataku - wyjaśnia trener Krzysztof Maciejewski. - W drugiej połowie popełniliśmy jednak więcej błędów, co rywale natychmiast wykorzystali, osiągając siedmiobramkową przewagę. Próbowaliśmy jeszcze odwrócić losy spotkania, lecz zabrakło nam czasu. W 13. kolejce olsztynianie zagrają w Iławie z Jeziorakiem.

*** Inne mecze 12. kolejki:** MKS II Grudziądz - Autoinwest Wybrzeże Gdańsk 0:10 (walkower), AZS Fahrenheit Gdańsk - BSMS Bartoszyce (9 lutego), AZS UKW Bydgoszcz - Handball Czersk (19 lutego).

ZICO

PO 12 KOLEJKACH

1. Sambor	12*	36	383:313
2. Jeziorak	**10**	**27**	**349:258**
3. AZS Gd.	10	21	304:269
4. Wybrzeże	11	21	312:284
5. Pogoń	12	21	319:304
6. Czersk	10	18	256:262
7. Jedynka	**11**	**12**	**311:333**
8. AZS UKW	10	10	299:306
9. Bartoszyce	**10**	**6**	**237:269**
10. Szczypiorniak	**11**	**4**	**264:315**
11. MKS II	13	4	265:386

* liczba rozegranych meczów

eprasa.pl 6da6337ad0

W PISZU ROŚ-NIE FRUSTRACJA

II LIGA KOSZYKARZY\\\ Roś zagrał najlepsze spotkanie w obecnym sezonie, długo walcząc z faworyzowanym Turem Bielsk Podlaski jak równy z równym. Niestety, zespół z czołówki tabeli w końcu zalazł jednak sposób na piszan, wygrywając 84:67.

Roś Pisz – Tur Bielsk Podlaski 67:84 (21:22, 18:24, 12:20, 16:18)

ROŚ: Bessman 18 (2x3), Niewczas 17 (3x3), Stanisławajtys 11 (2x3), Lackowski 6, Świtaj 3 (1x3) oraz Zalewski 4, Miałki 4 (1x3), Pellowski 4, Zapert, Milewski, Kazimierczuk, Klimowicz

Piszanie, których celem jest utrzymanie w debiutanckim sezonie II ligi, potrzebują zwycięstw jak ryba wody, ale nikt nie oczekuje ich w meczach z takimi mocnymi rywalami jak Tur. Mimo to Roś postawił się zespołowi z czołówki tabeli grupy. Piszanie na początku spotkania przez kilka minut byli nawet na prowadzeniu – po celnej trójce Jakuba Stanisławajtysa i dobrym wejściu pod kosz w wykonaniu Macieja Lackowskiego. Później wynik długo oscylował wokół remisu.

Mecz rozstrzygnął się w trzeciej kwarcie, gdy miejscowi zacięli się w ataku, zdobywając tylko 12 punktów. A że goście byli skuteczniejsi, więc wypracowali kilkunastopunktową przewagę i było wiadomo, że odrobienie strat w starciu z doświadczonymi koszykarzami z Podlasia będzie bardzo trudne. Mimo to gospodarze ambitnie walczyli do ostatniej syreny, dzięki czemu - mimo porażki - mogli opuścić boisko z podniesionymi głowami.

– MYŚLĘ, ŻE TO BYŁ NAJLEPSZY MECZ W NASZYM WYKONANIU – MÓWI TRENER ROMAN SKRZECZ. – POPEŁNIAMY WCIĄŻ BŁĘDY, ALE Z GRY MOŻEMY BYĆ ZADOWOLENI. NA ZWYCIĘSTWA MUSIMY JESZCZE POCZEKAĆ, ALE MAM NADZIEJĘ, ŻE W KOŃCU PRZYJDĄ. NAJWAŻNIEJSZE, ŻEBYŚMY Z MECZU NA MECZ GRALI CORAZ LEPIEJ.

– Spisywano nas na straty, ale w pierwszej połowie pokazaliśmy, że możemy powalczyć nawet z mocniejszymi zespołami. Graliśmy skutecznie i dobrze pracowaliśmy w obronie – dodaje Jan Świtaj, zawodnik Rosia. – Niestety, wejście w trzecią kwartę nie poszło po naszej myśli. Wciąż jest przed nami jeszcze dużo pracy. Wychodzi nam bokiem kilka niedopracowanych spraw, więc nad tym musimy skupiać się na treningach.

Fot. Łukasz Szymański

Roś (białe stroje) długo prowadził z Turem wyrównane zawody, ale ostatecznie mecz wygrali goście

W zespole gospodarzy najlepiej punktującym graczem ponownie był rozgrywający Mateusz Bessman (zdobył 18 punktów), który tym razem miał mocne wsparcie w osobie Konrada Niewczasa (17 punktów, w tym trzy trójki). Piszanie znów odważnie szukali swoich szans w rzutach z dystansu - ostatecznie mieli dziewięć celnych trójek, co oznaczało 32-procentową skuteczność

Złą informacją są natomiast kolejne problemy zdrowotne Patryka Zaperta. Wychowanek piskiego klubu wrócił do gry po pauzie, ale spędził na boisku tylko pięć minut z powodu odnowienia kontuzji stawu skokowego.

W najbliższej serii gier piszanie będą chcieli przerwać serię porażek. W sobotę w Warszawie zmierzą się z Ochotą, z którą w pierwszym meczu ulegli we własnej hali jednym punktem. Do tego potrzebne będzie jednak jeszcze jedno przełamanie, bo Roś na boiskach rywali zanotował jak na razie komplet przegranych.

*** Pozostałe wyniki 21. kolejki:** Isetia – Trójka 75:85, Hutnik – Sokół 104:96, Kielce – Polonia 54:91, Legia – Kolejarz 71:72, Legion – Piaseczno 66:61, Żubry – Ochota (przełożony); pauzował: ŁKS Łódź

*** 22. kolejka:** Ochota Warszawa - Roś Pisz (sobota, g. 15.30), Tur Basket Bielsk Podlaski - Energa Hutnik Warszawa, ŁKS Coolpack Łódź - AZS UJK Kielce, Kolejarz Basket Radom - Isetia Erzurum, Trójka Żyrardów - Legion Legionowo, Polonia Warszawa - Żubry Chorten Białystok, Sokół Ostrów Maz. - Akademia Koszykówki Legii W-wa.

ŁSZ

PO 21 KOLEJKACH

1. Polonia	19-0	38	1700:1154
2. ŁKS	17-2	36	1856:1436
3. Tur	15-4	34	1710:1345
4. Żubry	14-3	31	1363:1225
5. Sokół	11-8	30	1649:1528
6. Kolejarz	10-10	30	1570:1655
7. Legia	10-8	28	1476:1469
8. Hutnik	9-10	28	1614:1698
9. Isetia	8-11	27	1544:1606
10. Kielce	7-12	26	1526:1593
12. Trójka	6-14	26	1559:1791
11. Ochota	6-13	25	1373:1649
13. Roś	**3-17**	**23**	**1541:1771**
14. Legion	4-15	23	1337:1645
15. Piaseczno	3-15	21	1275:1528

SPRINTEM

Fot. archiwum domowe

Adam Binięda

SPORTY MOTOROWE\\\ Adam Binięda został wyróżniony przez Polski Związek Motorowy. Bartoszycki pilot rajdowy za osiągnięcia sportowe na przestrzeni lat oraz działalność na rzecz sportów motorowych otrzymał brązową odznakę PZM. Wyróżnienie zostało wręczone podczas olsztyńskiej akcji Jazda z Mistrzem na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Binięda to trzykrotny mistrz Polski w rajdach samochodowych. Zdobywał także mistrzostwo Łotwy, dwukrotnie wygrywał w klasyfikacji generalnej Pucharu Szuter Cup, a jako kierowca rajdowy zdobył Szutrowy Puchar Polski w klasie N0. Znalazł się także w kadrze narodowej sportów samochodowych na 2022 rok.

PIŁKA NOŻNA\\\ Czwartoligowy Jeziorak rozegrał sparing z występującym w III lidze Zawiszą Bydgoszcz. Iławianie przegrali 3:5, a trener Wojciech Tarnowski chwali swój zespół za grę w ofensywie, natomiast miał sporo uwag do formacji obronnej. - Przede wszystkim trzeba podkreślić, że w meczu rządził przypadek, bo na boisku zalegał padający śnieg, który szybko zamienił się w breję. W takich warunkach o kontuzję nie jest ciężko, nawet jak się nie gra w piłkę - mówi szkoleniowiec Jezioraka. - Mimo ciężkich warunków potrafiliśmy grać ciekawy futbol i nie mieliśmy problemów z kreowaniem podbramkowych okazji. Trzy z nich wykorzystaliśmy, no i trzeba przyznać, że były to gole szczególnej urody. Poza tym mieliśmy jeszcze kilka kolejnych bardzo dobrych okazji.
Zatem z przodu było na plus, ale już o grze obronnej swojego zespołu Tarnowski tak dobrego zdania nie ma. - Widzimy gołym okiem, że naszym największym mankamentem jest obecnie defensywa. Do tej pory nie mogę uwierzyć, że w Bydgoszczy straciliśmy pięć goli, z których aż trzy padły po kontrach rywali, a przecież to my mieliśmy grać kontratakami.
W sparingu z Zawiszą testowany był obrońca, jednak w iławskim obozie oficjalnie na razie nie chcą podawać jego nazwiska. Czy w Jezioraku pojawią się kolejni testowani zawodnicy? - Czynimy takie starania - odpowiada Tarnowski, któremu spadł kamień z serca (a nawet dwa kamienie), bowiem w Iławie zostaną Radosław Galas i Paweł Sagan, którzy byli przymierzani do Sokoła. Trenerem ostródzkiego drugoligowca został niedawno Wojciech Figurski, były szkoleniowiec Jezioraka, który chciał tę dwójkę sprowadzić do Sokoła. Na razie jednak nic z tych transferów nie wyjdzie. - Na najbliższe pół roku zostajemy w Jezioraku - zgodnie stwierdzili Galas i Sagan.
W sobotę Jeziorak rozegra czwarty sparing: w Mławie zmierzy się z Mławianką.
* Dominik Kąkolewski został wypożyczony do końca sezonu z Bruk-Betu Termaliki Nieciecza do Sokoła Ostróda. 25-letni bramkarz w tym sezonie nie zagrał w żadnym spotkaniu PKO Ekstraklasy.

SPORT W TV\\\ **Kolarstwo**. Tour of Saudi Arabia: 2. etap (12 Eurosport 2); Wyścig dookoła Walencji: 1. etap (16 Eurosport 2)
*** Koszykówka.** Puchar Europy FIBA: Legia Warszawa - ZZ Leiden (17.25 TVP Sport); Liga Mistrzów - mecz: Tofas Bursa - BAXI Manresa (17.55 nSport+); Energa Basket Liga: Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - King Szczecin (17.25 Polsat Sport); Eurocup: Śląsk Wrocław - Turk Telekom Ankara (20 Polsat Sport News)
*** Piłka nożna.** Puchar Hiszpanii: Rayo Vallecano - Mallorca, 2. połowa meczu: Valencia - Cadiz (19.55, 22 TVP Sport); liga portugalska: Benfica - Gil Vicente (19.55 Eleven Sports 1), Belenenses - Sporting (21.40 Eleven Sports 2)
*** Siatkówka.** Liga Mistrzyń: THY Stambuł - Igor Gorgonzola Novara, Dresdner SC - Developres Rzeszów (15.50, 18.50 Polsat Sport Extra); Puchar Polski: Asseco Resovia Rzeszów - Aluron CMC Warta Zawiercie (20.30 Polsat Sport)
*** Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie.** Curling, mecz par mieszanych: Szwecja - Wielka Brytania (13 Eurosport 1)

Rys. Zbigniew Piszczako

DAD, ZICO

eprasa.pl 6da6337ad0

KLUB CZY SIŁOWNIA?

PLEBISCYT\\\ Tylko do 14 lutego głosujemy na sportowych bohaterów 2021 roku, a jedną z kategorii sms-ych jest Najpopularniejszy Klub Fitness/Siłownia.

Za niepełne dwa tygodnie będziemy mogli powiedzieć „głosowanie, głosowanie i po głosowaniu", bo 14 lutego o północy zakończy się 61. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Przypominamy po raz kolejny, że za pomocą kuponów wybieramy jedynie dziesięciu najpopularniejszych sportowców. Kandydat, który w „papierowym" głosowaniu otrzyma 20 punktów, a każdy kolejny sportowiec dostanie jeden punkt mniej. Tak samo będzie w głosowaniu sms-owym w kategorii Najpopularniejszy Sportowiec 2021 Roku - tu też zwycięzca wzbogaci się o 20 punktów, a każdy następny dostanie jedno oczko mniej. Następnym krokiem będzie utworzenie krótszej listy kandydatów, na której znajdą się tylko ci zawodnicy, którzy uplasowali się w czołowej dwudziestce któregoś z obu tych głosowań. Czyli maksymalnie może się na niej znaleźć 40 sportowców, ale lista na pewno będzie znacznie krótsza, bo wiele nazwisk będzie się przecież powtarzać. No i z tej krótszej listy swoich kandydatów wybierze Kapituła Plebiscytu - tu też pierwszy sportowiec otrzyma 20 punktów.

Reasumując - najpopularniejszy sportowiec 2021 roku maksymalnie może otrzymać 60 punktów - musi „tylko" wygrać głosowanie kuponowe, sms-owe i Kapituły.

Poza dziesiątką najpopularniejszych sportowców tradycyjnie głosujemy też w kilkunastu kategoriach sms-owych. W ten sposób poznamy m.in. Najpopularniejszy Klub Fitness/Siłownię. Przypominamy, że poprzednio dwa razy z rzędu bezdyskusyjne zwycięstwo odniósł Klub CrossBoxFit, a Maciej Wyszyński, jego współwłaściciel, dwukrotnie triumfował w kategorii Najpopularniejszy Instruktor/Trener Personalny. Teraz zresztą też pan Maciej jest liderem głosowania.

Sms-y wysyłamy na numer 7248 (2,46 zł brutto), w treść wpisując TYLKO kod przydzielony wybranej przez nas kandydaturze. Wszystkie kody są zaznaczone na czerwono. Na stronie sport.wm.pl znajdziesz listy kandydatów we wszystkich kategoriach.

Fot. Zbigniew Woźniak

Maciej Wyszyński dwa lata z rzędu triumfował w kategoriach Najpopularniejszy Klub Fitness/Siłownia i Najpopularniejszy Instruktor/Trener Personalny

NAJPOPULARNIEJSZY KLUB FITNESS/SIŁOWNIA

* Biernat, Centrum Sportu i Rehabilitacji, Olsztyn **go.ncf.1**
* Body Perfect, Olsztyn **go.ncf.2**
* Camel Fight Club, Olsztyn **go.ncf.3**
* Centrum Treningowo Szkoleniowe, Olsztyn **go.ncf.4**
* Dynamic Fitness, Olsztyn **go.ncf.5**
* Fit&Fun Dance, Olsztyn **go.ncf.6**
* FitFuture.pl - Studio Treningu EMS **go.ncf.7**
* Fitnesska Studio Tańca i Formy, Olsztyn **go.ncf.13**
* Fitness Club Athletic, Olsztyn **go.ncf.8**
* Fitness Club Palestra, Olsztyn **go.ncf.9**
* Fitness Club Sylwetka, Olsztyn **go.ncf.10**
* Fitness Park, Olsztyn **go.ncf.11**
* Fitness Sport Studio, Olsztyn **go.ncf.12**
* KG Gym, Bartąg **go.ncf.14**
* Kinetic Fitness Club, Olsztyn **go.ncf.15**
* Klub CrossBoxFit, Kętrzyn **go.ncf.16**
* Ladiesfit. Siłownia fitness, Olsztyn **go.ncf.17**
* Level Up Centrum Fitness **go.ncf.18**
* Lion Workout, Giżycko **go.ncf.19**
* Make Your Body, Olsztyn **go.ncf.20**
* MS.Sporty, Olsztyn **go.ncf.21**
* MyGym, Olsztyn **go.ncf.22**
* Olimpia Fitness Club, Olsztyn **go.ncf.23**
* Olsztyńskie Centrum Medycyny i Sportu Personal Trainers **go.ncf.24**
* Planeta Formy, Olsztyn **go.ncf.25**
* R.Ambo Park, Olsztyn **go.ncf.28**
* RIO Jits & Gym, Olsztyn **go.ncf.26**
* Rodkiewicz Gym, Olsztyn **go.ncf.27**
* Siłownia Hotelu Pirat **go.ncf.29**
* Siłownia Iron Body, Olsztyn **go.ncf.30**
* Sport Studio Rekreos, Olsztyn **go.ncf.33**
* Studio Bodylab, Olsztyn **go.ncf.3**
* Studio Figura, Olsztyn **go.ncf.32**
* Studio Treningu Funkcjonalnego MRE, Olsztyn **go.ncf.34**
* Warmia Fitness, Lidzbark Warmiński **go.ncf.35**

61. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **14 lutego 2022 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. .....

E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

2821otbp-B -K

61. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PARTNER STRATEGICZNY

citi handlowy

PATRONI HONOROWI

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski

PARTNERZY

HOTEL MARINA CLUB
OLSZTYN
OGRÓD Z NATURY
1945-2022 77 Grat Grupa Kapitałowa KOMPAP
POWIAT OLSZTYŃSKI
BBI
REZYDENCJE WARMIŃSKIE PLUSKI
WARMIA MAZURY

PATRONI MEDIALNI

GRUPA WM
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GO TV
FUNDACJA INSTYTUT BADAŃ I EDUKACJI SPOŁECZNEJ

BAL SPORTU i BIZNESU 2022

2821otbp-E -K

eprasa.pl 6da6337ad0

29-LETNI DOMINIK BUDZYŃSKI ZOSTAŁ BRAMKARZEM STOMILU. OSTATNIO BYŁ BEZ KLUBU, A W POPRZEDNIM SEZONIE GRAŁ W SANDECJI

TRZEBA UMIEĆ ZACISNĄĆ ZĘBY

KAJAKARSTWO\\\ Janusz Milewski to człowiek-orkiestra, który jest (lub był) prezesem klubu, trenerem, wolontariuszem, menedżerem i szefem Warmińsko-Mazurskiego Związku Kajakowego. Niedawno pracę Milewskiego docenił prezydent Andrzej Duda.

- Jak to jest otrzymać z rąk prezydenta kraju Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski?

- Trzy razy szykowałem się do Warszawy po to odznaczenie, ale za każdym razem na drodze stawała mi pandemia. Ostatecznie krzyż na mojej szyi zawiesił wojewoda Artur Chojecki. Bardzo chciałem być uhonorowany przez pana prezydenta, nie bądźmy jednak małostkowi. Przyznane odznaczenie traktuję przede wszystkim jako podsumowanie trwającej od ponad pół wieku przygody z kajakami. Dedykuję je wszystkim obecnym i dotychczasowym współpracownikom, bo bez nich nie byłoby to możliwe.

- Pańska przygoda z kajakami zaczęła się w 1967 roku?

- Dokładnie 14 września 1967 roku, gdy przyszedłem na swój pierwszy trening...

- ... który, jak się domyślam, poprowadził legendarny trener i założyciel klubu Marian Tadeusz Rapacki.

- Wspaniały człowiek, od którego zaraziłem się miłością do kajaków. Wejście do świata sportu w tamtym czasie to była ucieczka od szarej rzeczywistości. Dostałem dres, pojechałem na obóz, gdzie miałem dwa ciepłe posiłki dziennie. Wówczas to było coś! Bycie sportowcem nobilitowało. I choć nie odniosłem większym sukcesów jako zawodnik, to moje życie się zmieniło. Poznałem ludzi z pasją, z sercem do walki i ciężkiej pracy.

- Bo sport to „krew, pot i łzy", a „cierpienie uszlachetnia"?

- Sukces, nie tylko sportowy, wymaga poświęceń. Trzeba być twardym i nieraz zacisnąć zęby, bo charakter to podstawa. Bez niego przepadnie nawet największy talent. Ale to się opłaca i procentuje w przyszłości. Uprawiając sport, kształtujemy nie tylko ciało, tężyznę fizyczną, ale również cechy wolicjonalne, które pomagają nam później radzić sobie z wyzwaniami, które stawia nam życie.

Fot. archiwum domowe

Janusz Milewski (z lewej) z Denisem Ambroziakiem podczas regat w Poczdamie

- Adam Seroczyński, Tomasz Mendelski, Denis Ambroziak i wielu innych wybitnych zawodników to skały, którym nie straszne były kolejne burze?

- To ikony nie tylko olsztyńskiego, ale i światowego kajakarstwa. Każdy z nich był inny, aczkolwiek wszyscy mieli w sobie to „coś" w postaci nieprawdopodobnego zapału do pracy i wiary we własne możliwości. Zaczynając od Adama, brązowego medalisty Igrzysk Olimpijskich w Sydney w K4 1000 m, przez Tomka, trzykrotnego srebrnego medalisty mistrzostw świata (Zagrzeb 2005 – K1 200 m, Szeged 2006 – K4 1000 m i Duisburg 2007 – K4 1000 m - red.), a skończywszy na Denisie, złotym medaliście mistrzostw świata w K1 4x200 m (Duisburg, 2013 - red.).

- Czego, poza niezbędnym łutem szczęściem, zabrakło Tomaszowi Mendelskiemu, by stanąć na olimpijskim podium?

- Zdrowia. Tomek w 2008 roku w Pekinie startował ze złamanymi żebrami, na lekach, które tylko do pewnego stopnia łagodziły straszliwy ból. Ze stolicy Chin wrócił z 6. i 8. miejscem, czyli więcej niż przyzwoicie. Nie da się jednak ukryć, że medal olimpijski byłby postawieniem przysłowiowej kropki nad „i". Cóż, życie...

- Z kolei Denisowi Ambroziakowi na olimpijskiej drodze stanęli „niezawodni" decydenci.

- Mówi pan o zawirowaniach przed olimpiadą w Londynie w 2012 Denis, wówczas niespełna dwudziestojednoletni zawodnik, był naszą nadzieją na olimpijski krążek, ale marzenia prysły niczym bańka mydlana, gdy stoper trenera kadry pokazał konkretne czasy.

- A mówiąc ściślej?

- To przykra sprawa, do której niechętnie sięgam pamięcią. Mimo zapewnień sterników naszego związku nie dopuszczono wtedy do bezpośredniej konfrontacji Denisa z Piotrem Siemionowskim, który był wtedy mistrzem świata. W efekcie na olimpiadę pojechał Piotrek, który - jak się później okazało - miał kontuzję i zajął odległe miejsce.

PO RAZ DRUGI DENIS ZOSTAŁ PRZEZ DZIAŁACZY „WYROLOWANY" PRZED IGRZYSKAMI W RIO DE JANEIRO, WIĘC NIEWIELE PÓŹNIEJ RZUCIŁ WIOSŁO W KĄT I WYJECHAŁ DO NIEMIEC DO PRACY, BO Z CZEGOŚ MUSIAŁ PRZECIEŻ UTRZYMAĆ RODZINĘ.

- Mniej więcej w tym samym czasie wydawało się, że wielka kariera stoi otworem przed Martyną Lisiecką.

- Rzeczywiście po zdobyciu przez Martynę srebrnego medalu młodzieżowych mistrzostw świata oczekiwania były spore, tym bardziej że zbliżały się igrzyska w Tokio.

- Co zatem poszło nie tak?

- Sport, jak wcześniej mówiliśmy, to brutalna dziedzina życia. Wytrzymać ciśnienie nie jest łatwo, dlatego zdarzają się sytuacje, gdy ciężar w postaci presji przygniata zawodnika. Martyna na pewno mogłaby osiągnąć więcej w wyczynowym sporcie, ale droga na sam szczyt zazwyczaj bywa kręta i wyboista.

- Ciężko jest odnaleźć się w normalnym życiu po odstawieniu wioseł?

- Ja akurat nie miałem z tym problemu, bo wielkim kajakarzem nie byłem (śmiech). Proszę jednak spojrzeć na wymienionych wcześniej mistrzów. Wszyscy znakomicie sobie poradzili po zakończeniu karier, bo to ludzie zahartowani, którzy przeszli twardą szkołę. Swoje wycierpieli, dlatego teraz ciężko jest ich złamać.

- Dlaczego zatem po latach sukcesów olsztyńskie kajakarstwo ostatnio mocno spuściło z tonu?

- Sport to sinusoida, a zawodnika „buduje się" co najmniej 6-7 lat.

WAŻNA JEST GRUPA I POTENCJAŁ LUDZKI, BO Z PUSTEGO TO I SALOMON NIE NALEJE. OBECNIE KAYAK SPORT CLUB OLSZTYN SKUPIA SIĘ NA PRACY Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ. TRENERZY GRZEGORZ ŁĄBĘDZKI I MAREK MILEWSKI ROBIĄ, CO MOGĄ, ALE TRZEBA BYĆ CIERPLIWYM, MIEĆ SZACUNEK DO PRACY I WIERZYĆ, ŻE PRZED NAMI ŚWIETLANA PRZYSZŁOŚĆ.

- Kiedyś było łatwiej?

- Inaczej. Ale świat się zmienił, więc nie ma co narzekać. Trzeba pamiętać, że wielką rolę w kształtowaniu młodych zawodników odgrywają rodzice. 50 procent potencjalnych sukcesów to ich zasługa.

- Co 24 lata olsztyński kajakarz zdobywa medal olimpijski.

- Faktycznie (śmiech). W 1976 roku w Montrealu Andrzej Gronowicz wywalczył srebro, a 2000 roku w Sydney Adam Seroczyński zdobył brąz. Czyli teraz czas na Paryż? Dwa lata to jednak bardzo mało, ale jak nie wyjdzie, to może uda się w 2028 roku w Los Angeles.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

eprasa.pl 6da6337ad0